TYGODNIK LOKALNY
wspólnota parczewska
parczew.24wspólnota.pl
20 - 26 maja 2025 r. ■ nr 20 (898) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

strona 23

Konkurs o Złote Pióro starosty

STRONA 24

W powiecie parczewskim Nawrocki nokautuje konkurentów

Gdyby powiat parczewski był całą Polską, II tura wyborów wyglądałaby zupełnie inaczej. Zmierzyliby się w niej dwaj prawicowi kandydaci.

STRONA 5 i 10

Ile zarobił Kędracki? Oświadczenie majątkowe burmistrza

Paweł Kędracki, burmistrz

STRONA R4

Koszykarki z Kodeńca mistrzyniami

STRONA 20

Lewicka najskuteczniejsza

Julia Lewicka. Uczennica Szkoły Podstawowej w Kodeńcu zdobyła 9 punktów

Ludzie Chaosu Parczew rozpoczęli swój pierwszy sezon

STRONA 8

Fot. ema

Ludzie Chaosu Parczew - (od lewej) Zenon Baranowski - wiceprezydent, Łukasz Goździk - skarbnik, Cezary Zdrójkowski - sekretarz, Marcin Świć - prezydent, Kot Adam, Witold Makaruk - sierżant, Artur Tkaczyk, Krzysztof Ciołecki, Sławek Turowski, Sebastian Stasak

Czy do naszego powiatu trafią uchodźcy? Starosta tłumaczy

STRONA 3

W jakich zawodach będą kształciły nasze szkoły? Mamy dane

STRONA 3

Nastolatek zarobił dwa mandaty na ponad 3 tys. zł i dopiero potem „poszedł grzecznie spać”

STRONA 6

OSP Sosnowica wygrywa zawody sportowo-pożarnicze

STRONA 22

R E K L A M A

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

R E K L A M A

APTEKA Eskulap
ul. Kościelna 19 Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

20 maja
godz. 7.30 - 16.00, Kostry Kolonia
godz. 8.45 - 11.45, Komarne (1)
godz. 11.00 - 14.00, Komarne (2)
godz. 13.30 - 16.30, Siemień Jaz

21 maja
godz. 8.00 - 11.00, Siemień Kol. (4)
godz. 10.30 - 13.30, Siemień Kol. (3)
godz. 11.30 - 17.30, Żminne (2)
godz. 12.30 - 15.30, Siemień Hydrofornia

22 maja
godz. 8.45 - 11.45, Wólka Siemieńska (3)
godz. 11.00 - 14.00, Wólka Siemieńska (2)

23 maja
godz. 8.45 - 11.45, Jezioro (6)
godz. 11.00 - 14.00, Jezioro (3)
godz. 13.30 - 16.30, Jezioro (2)

Klasa 8a na wycieczce w Warszawie

Klasa 8a ze Szkoły Podstawowej numer 2 im. Królowej Jadwigi w Parczewie pojechała na wycieczkę do Warszawy.

Fot. SP 2 w Parczewie

Spacer rozpoczął się przy pomniku Chopina

- Nasz pobyt w stolicy rozpoczął się od warsztatów z języka polskiego realizowanych przez Towarzystwo Inteligentnej Młodzieży, które odbyły się w pięknych okolicznościach przyrody w Łazienkach Warszawskich. Nasz spacer rozpoczął się przy Pomniku Chopina, a skończył przy aucie i Pomniku Piłsudskiego i pod Belwederem.

Następnie spacerem po Alejach Ujazdowskich udaliśmy się do Parku Ujazdowskiego oraz do Restauracji Buffo na obiad - relacjonują przedstawiciele szkoły.

Ostatnim punktem wizyty był musical Metro w Studio Buffo.

GR

Gmina Siemień. Druhowie przeszli sprawdzian

Inspekcję gotowości bojowej przeszli kilka dni temu druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych.

Druhowie z OSP w Wierzchowinach Starych zostali zadysponowani do wyjazdu. Podczas dojazdu do remizy druhowie spostrzegli znany im samochód operacyjny z

Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Okazało się, że wezwanie dotyczyło tzw. inspekcji gotowości bojowej, która jest sprawdzianem dla druhów. - Funkcjonariusze PSP zmierzyli czas naszego przygotowania do wyjazdu, sprawdzili dokumentację, przeglądy, badania okresowe druhów, a także przygotowali dla nas założenie dotyczące pożaru wewnętrznego w budynku użyteczności publicznej - relacjonują ratownicy.

GR

Ratownicy z PSP przygotowali dla druhów założenie dotyczące pożaru wewnętrznego w budynku użyteczności publicznej

Ciekawe warsztaty dla osób niepełnosprawnych

Fot. WTZ Parczew

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Parczewie wzięli udział w prezentacji pt. „osoba niepełnosprawna na rynku pracy", którą przedstawiła Agnieszka Sawicka – doradca zawodowy warsztatu. Spotkanie było okazją do refleksji nad wyzwaniami i możliwościami, jakie stoją przed osobami z niepełnosprawnością w życiu zawodowym.

CYTAT TYGODNIA

„Starosta wyraził potrzebę wybudowania nowego budynku Starostwa. Jestem zawiedziony pozyskanymi informacjami. W Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami warunki również nie są dobre, ponieważ będąc tam petentem, nie miałem możliwości napisania wniosku w dogodnym miejscu"

- radny Adam Wróblewski.

LICZBA TYGODNIA

15 tys. 900 zł

- wyniesie koszt sporządzenia dokumentacji chodnika

Starosta parczewski na forum w Nałęczowie

Fot. Powiat parczewski

W wydarzeniu wziął udział starosta Janusz Hordejuk

W poniedziałek, 12 maja starosta parczewski Janusz Hordejuk oraz wicestarosta Artur Jaszczuk uczestniczyli w prestiżowym wydarzeniu Future Economy & Tech Forum 2025, które odbywa się w Nałęczowie.

- To doskonała okazja do wymiany doświadczeń, rozmów o przyszłości gospodarki i technologii oraz budowania relacji między samorządem a środowiskiem biznesowym i naukowym - informuje powiat parczewski.

GR

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ
20
WT.

Parczewski Dom Kultury
Wystawa malarstwa Agnieszki Wróblewskiej

Kino w Parczewie, godz. 20
Film „Pani od polskiego"

Kino w Parczewie, godz. 18
Film „Dziadku wiejemy"

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8

Czy do naszego powiatu trafią uchodźcy? Starosta tłumaczy

W żadnym wypadku nie jest podjęta rozmowa na temat alokacji uchodźców na terenie powiatu parczewskiego - powiedział na jednej z sesji Rady Powiatu starosta Janusz Hordejuk.

Na niedawnej sesji Rady Powiatu rajcy zadawali liczne pytania staroście. Radny Adam Wróblewski zapytał, czy do Starostwa Powiatowego w Parczewie wpłynęło pismo od wojewody lubelskiego dotyczące ewentualnego rozmieszczenia imigrantów na terenie powiatu parczewskiego. Starosta Janusz Hordejuk odpowiedział, że „w żadnym wypadku nie jest podjęta rozmowa na temat alokacji uchodźców na terenie naszego powiatu".

Dodał, że jeden z tygodni spędził na szkoleniu, które dotyczyło obrony ludności cywilnej. Zaznaczył jednak, że w trakcie szkolenia były wykonywane różne ćwiczenia, w programie było m.in. ćwiczenie alokacji uchodźców. - Szkolenie obejmowało zasady obronności (przygotowanie schronów itp.). Została przesłana propozycja działań ze strony powiatu parczewskiego na przygotowanie obronne ludności. Podjęto dużo działań przygotowujących na ewentualność konieczności obrony - powiedział Hordejuk w nieco enigmatyczny sposób.

> ***Starosta Janusz Hordejuk***
> *w żadnym wypadku nie jest podjęta rozmowa na temat alokacji uchodźców na terenie naszego powiatu*

Szpital przyjazny wojsku

Radny Bartosz Hawryluk poruszył temat realizowanego przez naszą jednostkę projektu „Szpital przyjazny wojsku". - Na czym polega to porozumienie? - dopytywał. Starosta odpowiedział, że program dotyczy współpracy pomiędzy wojskiem, rodzinami osób pełniących służbę oraz kombatantami.

- Szczegóły będą uzgadniane podczas rozmów z poszczególnymi podmiotami. Porozumienie to ma na celu udzielanie świadczeń przez SPZOZ na rzecz wojska, rodzin i osób po służbie. Program obejmuje szeroki zakres działań, ponieważ są brane pod uwagę budowy schronów i budynków ochronnych przy SPZOZ. Szczegóły programu są w trakcie opracowania - powiedział niedawno.

Radny Sławomir Langa poruszył z kolei temat Powiatowego Programu Opieki Nad Zabytkami. Starosta odpowiedział, że program jest opracowany i został skierowany do konserwatora zabytków w celu jego zaopiniowania.

Niewystarczająca transparentność?

Radny Wróblewski zarzucił władzom powiatu, że nie działają w sposób wystarczająco transparentny. Zauważył, że w informacji starosty z wykonania uchwał Rady oraz z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym jest jedynie zawarta informacja, że protokoły posiedzeń Zarządu Powiatu i podjęte uchwały są dostępne na BIP Starostwa Powiatowego w Parczewie. - Na podstawie przedstawionej informacji starosty radni nie mają informacji ws. działań, których odzwierciedleniem są podjęte uchwały na posiedzeniu Zarządu Powiatu - ocenił.

Wicestarosta Artur Jaszczuk poinformował radnego Wróblewskiego, że informacja z wykonania uchwał Rady oraz z działalności Zarządu Powiatu zawiera, przede wszystkim tzw. sprawy różne z posiedzeń Zarządu Powiatu. - Treść uchwał zgodnie z przyjętym statutem powiatu jest zamieszczona na BIP Starostwa, podobnie jak wykaz wszystkich uchwał podejmowanych przez Zarząd Powiatu. Protokół ostatniego posiedzenia jest zamieszczany dopiero po jego zatwierdzeniu na kolejnym posiedzeniu - w taki sposób Jaszczuk wyjaśnił proceduralne zawiłości.

Co z inwestycjami?

Radny Wróblewski dopytywał ws. wniosków gmin z powiatu parczewskiego dotyczących wykonania tzw. nakładek asfaltowych. - Czy możemy mieć wgląd w to zestawienie? - dociekał.

Starosta poinformował, że tylko dwie gminy złożyły wniosek. To gmina Jabłoń i gmina Dębowa Kłoda. - Po zakończonej wycenie dokonanej przez dyrektor ZDP wystosujemy wniosek do poszczególnych gmin o partycypację w kosztach. W tym roku na ten cel przeznaczone jest 200 tys. zł plus 200 tys. z gmin - zapowiedział.

Radny Makówka nawiązał z kolei do informacji starosty z poprzedniej sesji. Zadał pytanie odnośnie zagospodarowania budynku PKP i przyległego terenu. - Na jakim etapie są prace w tym kierunku? - dociekał. Starosta odpowiedział, że jest umówione spotkanie w sprawie dworca PKP i terenu przyległego z ministrem Dariuszem Klimczakiem.

Grzegorz Rekiel

Co nas czeka w nowym roku szkolnym?

Radna Aneta Szewczyk poprosiła o przedstawienie kierunków kształcenia, jakie będą realizowane w ZS im. S. Staszica oraz w LO im. M. Kopernika.

Wicestarosta Artur Jaszczuk odpowiedział, że w przyszłym roku szkolnym Rada Pedagogiczna ZS im. S. Staszica proponuje w technikum kierunki: technik pojazdów samochodowych, technik pojazdów samochodowych - oddział przygotowania wojskowego, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik informatyk, technik elektryk, technik usług fryzjerskich. - Z kolei w szkole branżowej I stopnia ma to być kierunek mechanik - monter maszyn i urządzeń pod patronatem firmy ELPAR - zapowiedział Jaszczuk.

Z kolei Rada Pedagogiczna LO im. M. Kopernika proponuje kierunki: klasa humanistyczna, matematyczno-językowa, matematyczno-informatyczna i klasa biologiczno-chemiczna. - Zgodnie z przekazaną przez dyrektora LO informacją są proponowane do realizacji przedmioty o rozszerzonej podstawie. Klasa humanistyczna będzie realizować w rozszerzonym zakresie j. polski, j. angielski i do wyboru historię, geografię lub WOS. Jako przedmiot dodatkowy przewidywana jest edukacja filmowa. Klasa matematyczno-językowa będzie realizować na rozszerzeniu: matematykę, j. angielski, geografię lub fizykę. Klasa matematyczno-informatyczna będzie realizować rozszerzoną: matematykę, informatykę, fizykę lub j. angielski. Przedmiot dodatkowy to programowanie urządzeń cyfrowych. W przypadku klasy biologiczno-chemicznej rozszerzenie to biologia, chemia i j. angielski. Przedmiot dodatkowy to biologia doświadczalna - wyliczał Jaszczuk.

gr

Parczew. Za nami Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin

14. Diecezjalna Pielgrzymka Rodzin została zorganizowana w Parczewie w niedzielę, 11 maja. W programie była m.in. msza święta w Bazylice. W ostatni dzień Nowenny przed Diecezjalną Pielgrzymką Rodzin, wierni z Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie wyruszyli na wspólną procesję różańcową z wizerunkiem Królowej Rodzin.

GR

Fot. Bazylika Parczewska

Wydarzenie przyciągnęło tłumy wiernych

PAR

Parczew. Oto nowa Rada Społeczna SPZPOZ

Znamy skład Rady Społecznej SPZPOZ w Parczewie na lata 2025-2029.

W związku z kończącą się kadencją Rady Społecznej SPZPOZ w Parczewie powołanej uchwałą Rady Powiatu w Parczewie z 12 maja 2021 roku trzeba uruchomić procedurę związaną z powołaniem nowej rady. Kadencja rady społecznej trwa bowiem 4 lata.

W skład rady społecznej wchodzą: jako przewodniczący starosta lub osoba przez niego wyznaczona, a jako członkowie: przedstawiciel wojewody lubelskiego oraz przedstawiciele wybrani przez radę powiatu w liczbie nieprzekraczającej 15 osób. Wojewoda lubelski zgłosił swojego przedstawiciela – Adam Domańskiego.

Zgodnie z decyzją rady pozostałymi członkami rady będą: starosta Janusz Hordejuk; Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu, wicestarosta Artur Jaszczuk oraz radna Aneta Szewczyk. Pierwsze posiedzenie nowej Rady Społecznej odbędzie się 9 czerwca.

Grzegorz Rekiel

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

eprasa.pl 4d0e704ca8

Wyniki dopiero w lipcu

Co mówią ósmoklasiści po pierwszym egzaminie w życiu

Fot.ZPO Borki i Facebook

Centralna Komisja Egzaminacyjna dostarczy wyniki w lipcu

Od 13 do 15 maja ósmoklasiści stawali przed pierwszymi poważnymi egzaminami w swoim życiu.

Zaczęli językiem polskim, potem pisali matematykę, a na koniec język obcy nowożytny. Według samych egzaminowanych poziom nie zaskoczył, wręcz przeciwnie – miało być łatwiej niż podczas „próbnych". Uczniowie pisali przemówienie o przyjaźni oraz opowiadanie o spotkaniu z bohaterem jednej z lektur obowiązkowych.

Zaskoczyli... Chłopcy z Placu Broni!

Kacper Budrewicz

Mikołaj Wetoszka,
SP w Białce

Moim zdaniem egzaminy nie były trudne. Byłem dobrze przygotowany, to był normalny poziom. Mnie osobiście nic nie zaskoczyło, poza lekturą z klas 4-6 na języku polskim. Dużo osób było zdziwionych zadaniem o Chłopcach z Placu Broni. Raczej nie zdarzało się to na wcześniejszych egzaminach. Było łatwiej niż na próbnych.

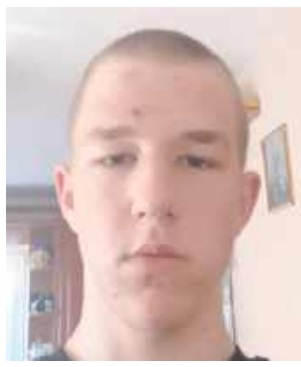

Jakub Lecyk,
SP nr 2 w Radzyniu

Na pewno było łatwiej niż podczas egzaminów próbnych. Opinie są mieszane, ale dla większości było dość łatwo. Poszło mi dobrze, czułem się przygotowany. Szczególnie z matematyki, bardziej niż z innych przedmiotów. Przyznaje, że nie uczyłem się dużo. Arkusze były całkiem standardowe, no może poza lekturą Chłopcy z Placu Broni, której nikt się nie spodziewał. Nie było raczej osoby, która myślała o tym, że trafi się ta książka.

Mała zmiana, wielki efekt – dworzec pięknieje dla podróżnych

Fot.FB: Daniel Grochowski

Dworzec pięknieje dla mieszkańców i podróżnych!

Dworzec PKP w Bedlnie Radzyńskim przechodzi metamorfozę. Trwa remont elewacji, który znacząco poprawi estetykę obiektu i jego otoczenia.

Obiekt, który przez wiele lat był pokryty nieestetycznymi graffiti, zyskuje właśnie nowy, odświeżony wygląd.

Wójt gminy Radzyń Podlaski, Daniel Grochowski, kilka miesięcy temu skierował do spółki PKP Nieruchomości wniosek o poprawę wyglądu dworca oraz o zwiększenie komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców, m.in. poprzez montaż oświetlenia na przylegającym do niego parkingu. Oświetlenie zostało zainstalowane miesiąc temu, a obecnie kontynuowane są prace związane z elewacją budynku.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 4d0e704ca8

Parczew. Pomagają rodzinom, a warunki nie najlepsze

O poprawę warunków lokalowych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Parczewie apeluje radny Adam Wróblewski.

Radny Adam Wróblewski: *Starosta wyraził potrzebę wybudowania nowego budynku Starostwa. Jestem zawiedziony pozyskanymi informacjami. W Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami warunki również nie są dobre, ponieważ będąc tam petentem, nie miałem możliwości napisania wniosku w dogodnym miejscu.*

Na niedawnej sesji Rady Powiatu omawiane było sprawozdanie kierownika PCPR w Parczewie z działalności jednostki i efektów pracy organizatora rodzinnej pieczy zastępczej w 2024 r.

Radny Adam Wróblewski zauważył, że kierownik PCPR - Ewa Buczek wypunktowała, czego placówka potrzebuje i jakie remonty są konieczne, aby zwiększyć komfort zarówno pracowników, jak i klientów (obecnie siedziba mieści się przy ul. Szpitalnej, lokal jest zdaniem części osób zbyt mały). - Kiedy starosta zamierza podjąć działania, aby poprawić warunki pracy w PCPR? - dopytywał.

Starosta Janusz Hordejuk odpowiedział, że nie może określić daty, ponieważ na ten moment nie ma możliwości lokalowych i działkowych, aby przeprowadzić istotne zmiany. Zauważył, że PCPR nie jest jedyną placówką, która mierzy się z niedogodnościami lokalowymi.

Radny Wróblewski przypomniał, że na początku kadencji przeprowadził rozmowę ze starostą. - W trakcie tej rozmowy starosta wyraził potrzebę wybudowania nowego budynku Starostwa. Jestem zawiedziony pozyskanymi informacjami. W Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami warunki również nie są dobre, ponieważ będąc tam petentem, nie miałem możliwości napisania wniosku w dogodnym miejscu - powiedział Wróblewski.

Starosta nie zgodził się z opinią radnego Wróblewskiego, że w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami warunki pracy są złe. Hordejuk, odpowiadając na pytanie radnego, przyznał, że jest szansa na rozwój infrastruktury, ponieważ do tej pory rozwój ten blokował plan zagospodarowania przestrzennego miasta, który w czerwcu ma zostać zmieniony.

Radny Artur Makówka zauważył, że w wykazie infrastruktury są zamieszczone duże zadania inwestycyjne, jak i małe typu prace malarskie, wymiana oświetlenia. - Takie zadania mogą być zrobione szybko, a w rezultacie ich wykonania komfort pracy znacznie się poprawi - zauważył.

Starosta odpowiedział, że to pytanie powinno być skierowane do pani kierownik, ponieważ to ona koordynuje pracami na terenie placówki. Kierownik Ewa Buczek wyjaśnił, że drobne prace remontowe są już realizowane.

Radny Wróblewski zauważył, że co roku są organizowane programy z ZUS na poprawę warunków pracy. - Dziwię się, że kierownik PCPR nie korzysta z tego dofinansowania, a jedynie korzysta ze środków pozyskanych ze starostwa - przyznał. Starosta odpowiedział, że ta sprawa zostanie zweryfikowana.

Co z opieką wytchnieniową?

Radny Adam Wróblewski zadał też pytanie odnośnie opieki wytchnieniowej. Zauważył, że środki przeznaczone na ten cel pozostają bez zmian, zaś przybywa beneficjentów.

Kierownik PCPR odpowiedziała, że może być to konsekwencją dużego zainteresowania funduszami ze strony innych powiatów. Z kolei ilość beneficjentów się zwiększyła wraz ze świadomością społeczeństwa.

Kolejne pytanie Wróblewskiego dotyczyło dofinansowania zakupu przedmiotów ortopedycznych. Radny zauważył, że liczba osób, które dostały negatywną decyzję w tej sprawie jest całkiem spora (nie podał dokładnej ilości). - Czy taka sytuacja ma miejsce co roku, czy jedynie w ubiegłym roku? - dociekał.

Kierownik PCPR odpowiedziała, że na to zadanie jest przeznaczane najwięcej środków, ponieważ społeczeństwo się starzeje i również przybywa beneficjentów. - Osoby, którym nie udało się otrzymać dofinansowania w roku ubiegłym, składają ponownie wnioski w roku następnym i wtedy otrzymują dofinansowanie z wyrównaniem. Wnioski są rozpatrywane według daty złożenia - wyjaśniła Buczek.

Radny Wróblewski poruszył także temat odpłatności za pobyt w rodzinie zastępczej dziecka. - Starosta wydał 79 decyzji odstępujących od odpłatności za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej, co skutkowało zwolnieniem rodziców biologicznych dzieci z ponoszenia kosztów za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej. Z czego to wynika? - dociekał.

Kierownik PCPR odpowiedziała, że wynika to z trudnej sytuacji materialnej rodziców biologicznych. Dodała, że wszystkie decyzje są podejmowane w oparciu o uchwałę Rady Powiatu, która jasno mówi, kiedy można odstąpić od zwrotu kosztów utrzymania dziecka w pieczy zastępczej.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Motocykliści zainaugurowali sezon

Uroczysta inauguracja sezonu motocyklowego została zorganizowana kilka dni temu w Parczewie.

W programie były m.in. parada motocykli, wręczenie nagród oraz finałowy koncert. Wystąpiły zespoły Karawanzkiwi, Sprzęgło, Forget me not, Nie odmawiam czy Garażowy Skład. Poczęstunek zapewniło Koło Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy i KGW Jasionka.

GR

Nie zabrakło zabytkowych pojazdów

Fot.Gmina Parczew

W powiecie parczewskim Nawrocki nokautuje konkurentów

Gdyby powiat parczewski był całą Polską, II tura wyborów wyglądałaby zupełnie inaczej. Zmierzyliby się w niej dwaj prawicowi kandydaci.

W powiecie parczewskim do urn poszło 16 164 wyborców na 25 822 uprawnionych. Daje to frekwencję 62,60 proc.

Największą frekwencję zanotowano w gminie Jabłoń - 64,73 proc. Tam na głosowanie poszło 1 780 osób (uprawnionych jest 2 750). Na drugim miejscu jest gmina Parczew z frekwencją 63,78n proc. Głosowało tam 6832wyborców(uprawnionychjest 10 711). W gminie Podedwórze do urn ruszyło 61,84 proc. wyborców - 760 z 1 229 uprawnionych. Nieco mniejszą frekwencję zanotowano w gminie Milanów. Głosowało tu 1 758 spośród 2 846 uprawnionych - 61,77 proc. W gminie Siemień na wybory poszło 61,08 proc uprawnionych - 2 076 spośród 3 399. W gminie Dębowa Kłoda na udział w wyborach zdecydowało się 1 811 osób - to 60,98 proc. z 2 970 uprawnionych. Najmniejsza frekwencja była w gminie Sosnowica - 59,83 proc. Tam do urn poszło 59,83 proc (1 147 spośród 1 917 uprawnionych).

W powiecie parczewskim wyniki kandydatów, którzy w całym kraju przeszli do II tury, są zupełnie odmienne.

Tu na I miejscu jest Karol Nawrocki - poparło go 6190 wyborców - 38,47 proc.

Na II miejscu znalazł się Sławomir Mentzen - 3077 głosów (19,12 proc.).

Zwycięzca ogólnopolski I rundy, Rafał Trzaskowski, wylądował dopiero na III pozycji z poparciem 2921 wyborców (18,15 proc.).

Tak jak w całym kraju IV miejsce należy do Grzegorza Brauna, ale w powiecie parczewskim wynik procentowy miał prawie dwukrotnie lepszy - 11,24 proc. (1808 głosów).

Szymon Hołownia przekonał do siebie 656 głosujących (4,08 proc.).

Adrian Zandberg zdobył 481 głosów (2,99 proc.).

Magdalena Biejat uzyskała 389 głosów (2,42 proc.).

Jakuba Stanowskiego poparło 163 wyborców (1.01 proc.).

Marka Jakubiaka jako prezydenta chciały 122 osoby (0,76 proc.).

Identyczne poparcie - 122 głosy - uzyskała Joanna Senyszyn.

Artur Bartoszewicz zyskał poparcie 87 osób (0,54 proc.).

Na Macieja Maciaka zagłosowało 46 osób (0,29 proc.).

Marek Woch przekonał do siebie 29 wyborców (0,18 proc.).

Marcin Kusyk

PAR

Gmina Parczew. W Przewłoce powstanie chodnik

Chodnik powstanie wzdłuż drogi powiatowej nr 1638 L w Przewłoce (gmina Parczew). Gmina Parczew sporządzi dokumentację techniczną.

Jednostki samorządu terytorialnego mogą pomagać finansowo innym samorządom. Gmina Parczew zamierza udzielić pomocy powiatowi parczewskiemu z przeznaczeniem na sporządzenie dokumentacji technicznej na zadanie „budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej nr 1638 L w miejscowości Przewłoka". Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Miejska.

- Chodnik stanowić będzie przedłużenie istniejącego ciągu pieszego do remizy OSP i kaplicy o długości ok. 230 m. Koszt sporządzenia dokumentacji technicznej wynosi 15 tys. 900 zł - czytamy w uzasadnieniu uchwały podjętej przez Rade Miejską.

Wykonana przez gminę Parczew dokumentacja stanowić będzie pomoc dla powiatu parczewskiego. Wymaga to zawarcia szczegółowego porozumienia między przedstawicielami samorządów.

Przypomnijmy, że Urząd Miejski zleci też opracowanie zmiany organizacji ruchu na przebudowanej rok temu drodze w Przewłoce. Wprowadzony zostanie zakaz przejazdu pojazdów ciężarowych o masie ponad 12 ton.

Chodzi o prawie 2-kilometrową drogę „Zamoszczany", łączącą trasę wojewódzką numer 815 z dawną DW 818, a dzisiaj drogą powiatową (do Włodawy i w kierunku jezior Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego).

Zakres inwestycji obejmował m.in.: wykonanie koryta drogi wraz z utwardzeniem poboczy; budowę, przebudowę i zabezpieczenie przepustów; wykonanie stabilizacji i właściwej nawierzchni z betonu asfaltowego czy wykonanie oznakowania.

Grzegorz Rekiel

eprasa.pl 4d0e704ca8

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kelner, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	z
Grafik komputerowy DTP, Biała Podl./TEMOR	1	4 666,00 zł	u
Inspektor działu terapeutycznego, Biała Podl./ Zakład Karny	1	7 000,00 zł	mianowanie
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca części samochodowych, Biała Podl./MJP CONTACT	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw administracyjno–koordynacyjnych, Biała Podl./WARM	1	7 000,00 zł	u
Podinspektor do spraw płac, Biała Podl./MOPS	1	6 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	3 200,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Pomoc hydraulika, Krzewica	1	4 666,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Sławcinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Mechanik/monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Ślusarz, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Spedytor, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Barista, Małaszewicze		30,5 zł/godz.	z
Zbieracz pieczarek, Tłuściec		4 880,00 zł	z
Stolarz, Cełujki/Meble na wymiar	1	5 500,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Biała Podlaska: Chciała sprzedać telefon, straciła oszczędności!

34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego podczas próby sprzedaży telefonu. Choć liczyła na szybki zysk, straciła znaczną sumę pieniędzy. Policja po raz kolejny apeluje o ostrożność przy transakcjach online.

Podczas próby sprzedaży telefonu 34-letnia kobieta padła ofiarą oszustwa internetowego, w wyniku którego straciła 12 tysięcy złotych. Do zdarzenia doszło po tym, jak otrzymała fałszywego e-maila, który przypominał oficjalną wiadomość od popularnej platformy sprzedażowej.

W treści wiadomości znajdował się link, który miał rzekomo umożliwić wygenerowanie etykiety wysyłkowej i nadanie paczki. Po kliknięciu w odnośnik, kobieta została przekierowana na stronę przypominającą serwis bankowy. Tam, przekonana o autentyczności procesu, wpisała login i hasło do swojego konta bankowego. Strona jednak nie przyjęła danych, informując o błędzie. Chwilę później zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku i instruował kobietę, co ma dalej robić.

Oszust przekonywał, że należy zalogować się do bankowości przez aplikację mobilną oraz zaakceptować nadchodzące wiadomości związane z tzw. punktami AED, które rzekomo miały zostać przeliczone na złotówki. Kobieta zaakceptowała dwie wiadomości, jednak zamiast obiecywanych środków, jej konto zaczęło wykazywać zmniejszający się stan środków. Gdy zorientowała się, że coś jest nie tak, odrzuciła kolejne komunikaty i zwróciła uwagę rozmówcy – w tym momencie kontakt został przerwany.

Po zauważeniu podejrzanych działań, poszkodowana skontaktowała się z infolinią swojego banku, gdzie udało się zabezpieczyć konto przed dalszymi wypłatami. Okazało się, że sprawca zdążył wykonać dwa przelewy w obcej walucie, których łączna wartość wyniosła 12 tysięcy złotych. Kobieta zgłosiła sprawę na Policję, która obecnie prowadzi dochodzenie.

Magdalena Kołcon

Wymiana wieloletniego sprzętu na nowy

Wielkie zakupy bialskiego szpitala

Bialska onkologia ma olbrzymią szansę na zmodernizowanie aparatury medycznej. Na ten cel Wojewódzki Szpital Specjalistyczny pozyskał aż 52,4 mln zł dofinansowania.

Fot. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (FB)

Otwarcie realizacji projektu KPO w bialskim szpitalu zgromadziło radnych PiS i urzędników Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego

Szpital posiada wykwalifikowaną kadrę, która z sukcesami przygotowuje wysoko oceniane wnioski o dofinansowanie projektów inwestycyjnych. Kolejny raz potwierdziło się to w marcu, gdy Ministerstwo Zdrowia ogłosiło wyniki konkursu na wsparcie z funduszy KPO inwestycji w infrastrukturę i sprzęt wspierający diagnostykę i leczenie pacjentów z chorobami nowotworowymi.

W tym naborze złożono 259 wniosków z całego kraju, pozytywnie oceniono 198, a finansowanie otrzymały 102 placówki. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej na projekt „Poprawa dostępności i jakości świadczeń onkologicznych" otrzymał 48,679 mln zł. Koszt całkowity projektu wyniósł: 52,435 mln zł.

Do bialskiego szpitala przybył marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski na konferencję otwierającą realizację projektu, który jest też dofinansowany z budżetu województwa lubelskiego w wysokości ponad 3,7 mln zł.

Dyrektor szpitala Artur Kozioł zatem podziękował marszałkowi i nieobecnemu senatorowi Grzegorzowi Biereckiemu za wsparcie. Zaznaczył, że te duże fundusze przyznane WSzS pozwolą na zakup nowego i wymianę już posiadanego sprzętu oraz uzupełnienie jego o nowoczesne rozwiązania. A część z posiadanych sprzętów już jest używana nawet kilkanaście lat.

- Kupimy aparat do rezonansu magnetycznego. Posiadany już od 15 lat wykonał ok. 95 tys. badań obrazowych – mówił.

Szpital kupi mammograf cyfrowy z opcją tomosyntezy DBT do mammografii z kontrastem CEM oraz badań śródoperacyjnych za ok. 12,8 mln zł. Ponadto ma się wzbogacić m.in. o kolejne aparaty RTG i USG, robota do przygotowywania cytostatyków, neuronawigację z ramą stereotaktyczną i aparatem RTG z ramieniem C w systemie 3D, nowoczesne stoły operacyjne oraz dwa zestawy laparoskopowe i cztery endoskopowe. Przewidywany jest zakup sterylizatora plazmowego do robota. Do apteki szpitalnej trafi system dystrybucji leków. Lista zakupów liczy kilkadziesiąt pozycji.

– Mamy czas do czerwca przyszłego roku. Zakupy podzieliliśmy na dziewięć pakietów, pięć przetargów już jest w toku. Pierwsze rozstrzygnięcia już planujemy dokonać w maju. Pierwsze dostawy planujemy we wrześniu - zapowiedział Artur Kozioł. - Sprzęt daje nam fantastyczną i szybką diagnostykę i więcej pacjentów. Najważniejszy jest pacjent i zadowolenie pacjenta, szybka diagnoza i szybkie wyleczenie.

(Pim)

Najlepiej w województwie

Fundacja Rodzić po Ludzku prowadzi ranking szpitali dostępny na portalu gdzierodzic.info. Ranking oparty jest na wynikach ankiet „Głos Matek" wypełnianych przez kobiety po porodzie. Ma on pomóc kobietom świadomie wybrać miejsce porodu. W pierwszym kwartale roku 2025 w rankingu Fundacja Rodzić po Ludzku pierwsze miejsce w województwie lubelskim zajął Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej. Zdobył 83,49 punkty, co w krajowym zestawieniu daje mu ósme miejsce

PARCZEW: Nastolatek zarobił mandat na ponad 3 tys. zł, a na koniec „poszedł grzecznie spać"

19-letni mieszkaniec Parczewa w ciągu jednej nocy dwukrotnie trafił na celownik policji. Najpierw został zatrzymany za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu, a kilka godzin później za kradzież na stacji paliw. Zakończyło się to serią mandatów na łączną kwotę ponad 3 tys. zł.

W czwartek wieczorem policjanci z Parczewa dwukrotnie interweniowali wobec tego samego 19-letniego mieszkańca miasta. Młody mężczyzna najpierw został zatrzymany za jazdę nietrzeźwym i niesprawnym rowerem, a następnie – niespełna dwie godziny później – przyłapano go na kradzieży płynu do spryskiwaczy na jednej ze stacji paliw.

Do pierwszego zdarzenia doszło na al. Jana Pawła II, gdzie funkcjonariusze patrolówki zauważyli rowerzystę poruszającego się slalomem. Podczas kontroli okazało się, że 19-latek był nietrzeźwy – miał promil alkoholu w organizmie – a jego rower nie posiadał wymaganego oświetlenia ani podstawowego wyposażenia. Mężczyzna tłumaczył, że spieszył się do sklepu, by zdążyć kupić alkohol przed jego zamknięciem. Po przeprowadzeniu czynności służbowych został ukarany mandatem karnym w wysokości 2600 złotych.

Po zwolnieniu z komendy, 19-latek nie zakończył jednak swojej niechlubnej aktywności. Około dwóch godzin później dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o kradzieży na stacji paliw. Sprawca, który najpierw zrobił zakupy, a następnie oddalił się ze skradzionym płynem do spryskiwaczy, został szybko namierzony przez patrol. Policjanci zauważyli go za budynkiem stacji – mężczyzna odpowiadał rysopisowi podanemu przez pracownicę. Przyznał się do kradzieży, tłumacząc, że nudziło mu się po powrocie do domu, więc postanowił pospacerować, a płyn zabrał z zamiarem sprzedaży.

Za ten czyn został ukarany kolejnym mandatem w wysokości 500 złotych. Łącznie, w ciągu zaledwie dwóch godzin, 19-latek otrzymał mandaty na kwotę 3100 złotych. Jak oświadczył przy interwencji, tym razem po powrocie do domu zamierzał już tylko „grzecznie położyć się spać".

Magdalena Kołcon

BIA

eprasa.pl 4d0e704ca8

Zagotowało się od plotek o ośrodkach dla imigrantów w Łukowie. Co na to burmistrz?

ŁUKÓW: W ostatnich dniach w mediach społecznościowych – szczególnie na łukowskich grupach dyskusyjnych – zaczęły pojawiać się posty sugerujące, że w mieście powstają ośrodki dla imigrantów lub uchodźców. Niektórzy internauci ostrzegają, że wszystko odbywa się „po cichu", a mieszkańcy nie są informowani.

- Łukowianie, czy wiecie, że właśnie szykuje się ośrodek dla imigrantów w Łukowie? Ktoś was o tym poinformował, czy robione jest wszystko w tajemnicy? Dodam, że w sąsiedztwie szkoły podstawowej przy Siedleckiej, między domami jednorodzinnymi. Budynek jest przerabiany w środku na pokoje socjalne itp., bo pewnie układ pomieszczeń nie pasował do przyjęcia większej liczby osób. Przesyłajcie wiadomość, żeby dowiedziało się jak najwięcej osób. Niech się ludzie z Łukowa wypowiedzą, może niech zaprotestują, a jak nie, to niech przyjmą ich chlebem i solą, ale niech będą świadomi, co nam władza szykuje, bo jest to robione w tajemnicy. Zweryfikujcie to. Bo już niedługo każde wyjście naszego dziecka do szkoły będzie wiązało się ze strachem - tak brzmi jeden ze wpisów.

- Dla tych, którzy się z tego śmieją, albo nie wierzą. Jeśli myślicie, że Łukowa to nie dotknie, to jesteście w błędzie. Przecież nie przedstawię wam tu pisma urzędowego. Nie chcecie, to nie wierzcie. Uwierzycie, jak zobaczycie ich na miejscu - dowodził anonimowy internauta.

Gorąca dyskusja

Pod postem rozgorzała dyskusja. Część internautów podzielała obawy przed imigrantami i wierzyła w utrzymywanie wszystkiego w tajemnicy przez władze. Inni uspokajali i przypominali, że obecność cudzoziemców w mieście nie jest niczym nowym, bo od lat przy Al. Kościuszki funkcjonuje ośrodek dla uchodźców. Kolejne osoby zwracały uwagę, że w ostatnim czasie wielu obcokrajowców, nawet z odległych, egzotycznych krajów, podejmuje pracę w łukowskich i okolicznych zakładach.

„Od dawna mnóstwo uchodźców pracuje w Zakładach Mięsnych i nikt nie robi problemu", „Skoro nie masz pewności, to po co siejesz ferment? Najpierw się doinformuj, później wypisuj. Jeśli chodzi ci o duży dom w pobliżu torów, to nie żaden ośrodek", „Przecież mamy od dawna uchodźców w tzw. hotelowcu w Alejach" – pisali internauci.

- Nie uchodźcy, tylko pracownicy, którzy pracują przez agencje zatrudniające cudzoziemców. Nie tylko w Zakładach Mięsnych pracują. Są to obywatele Filipin i wynajmują domy – skomentowała zorientowana internautka.

- W domu obok mnie mieszkają pracownicy z Filipin. Uprzejme, normalne sąsiedztwo. Pracują w Zakładach Mięsnych. Zero imprez, awantur i pijaństwa – dodała pani Marta.

Stanowczo dementują

Władze miasta dementują informacje, że w Łukowie mają powstać kolejne ośrodki dla imigrantów.

- Drodzy Mieszkańcy, w związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami stanowczo dementujemy plotki, jakoby Miasto Łuków planowało budowę jakiegokolwiek ośrodka dla uchodźców czy imigrantów. Informujemy jasno i jednoznacznie: Miasto Łuków nie prowadzi i nie planuje żadnych działań związanych z tworzeniem tego typu placówek. Wszystkie rozpowszechniane informacje w tym zakresie są fałszywe i mają na celu wprowadzenie mieszkańców w błąd oraz wzbudzenie niepokoju społecznego. Apelujemy do wszystkich o rozwagę i niewierzenie w niesprawdzone treści, które pojawiają się w internecie - napisał w komunikacie na swoim oficjalnym fejsbuku burmistrz Łukowa Piotr Płudowski.

Dla pracowników

W rozmowie z nami burmistrz dodaje:

- W Łukowie mnóstwo się buduje lokali pod wynajem, bo jest na to rynek. Lokale mieszkalne nie stoją puste - są wynajmowane także przez obcokrajowców, którzy pracują w różnych łukowskich zakładach. Ja osobiście nie słyszałem, żeby wynajmujący w Łukowie mieszkania Filipińczycy czy pracownicy z Ameryki Południowej stwarzali jakieś problemy.

Potrzebne wyjaśnienie

Pod wyjaśnieniem burmistrza w mediach społecznościowych pojawiły się komentarze, które wskazują, że wielu mieszkańców zetknęło się ze wspomnianymi pogłoskami.

Pani Agnieszka stwierdziła, że informacja burmistrza była bardzo potrzebna, bo rzeczywiście „informacje o budowie ośrodków krążą po Łukowie i wzbudzają lęk, zwłaszcza wśród starszych osób".

- Dziękuję za sprostowanie. Już to słyszałam w różnych miejscach - pisze pani Anna.

- Bardzo się cieszę z takiej informacji. Wyrażam swój szacunek dla mieszkańców miast: Wodzisław Śląski, Radom, Legnica, Płock, Suwałki, Piotrków Trybunalski, którzy podczas sesji rad miasta wyrażają swój sprzeciw wobec pomysłu stworzenia w ich miastach Centrum Integracji Cudzoziemców. Brawo Wy! – napisała pani Maria.

mo

KOMUNIKAT URZĘDU DO SPRAW CUDZOZIEMCÓW:

Urząd do Spraw Cudzoziemców zamieścił na swojej oficjalnej stronie komunikat, w którym zaprzecza pogłoskom o planach tworzenia nowych ośrodków dla cudzoziemców. Jak podkreślono, od 2021 roku nie planowano ani nie otwierano takich placówek, a ewentualne działania zawsze poprzedzane są konsultacjami z władzami lokalnymi. Informacje sugerujące inaczej są – jak zaznacza urząd – próbą szerzenia dezinformacji i niepokoju społecznego. Jednocześnie urząd informuje, że w różnych regionach Polski powstają Centra Integracji Cudzoziemców (CIC), które służą integracji cudzoziemców, którzy już legalnie przebywają w Polsce – oferują wsparcie informacyjne, prawne i językowe. Nie są to miejsca zakwaterowania, lecz punkty pomocy i doradztwa. Najbliżej nas CIC będą w Białej Podlaskiej i Siedlcach.

NIE OŚRODEK DLA IMIGRANTÓW TYLKO BLOK SOCJALNY. CO NAPRAWDĘ POWSTAJE ZA FENIKSEM NA UL. ŻELECHOWSKIEJ?

W mediach społecznościowych pojawiły się ostatnio pogłoski o tym, że za marketem Feniks przy ul. Żelechowskiej w Łukowie powstaje ośrodek dla imigrantów.

- Kto wydał zgodę na budowę ośrodka dla emigrantów za Feniksem na Żelechowskiej? – pytał anonimowy internauta.

Burmistrz Piotra Płudowski stanowczo rozwiewa wątpliwości.

– Na Żelechowskiej za Feniksem budujemy blok socjalny z mieszkaniami dla mieszkańców Łukowa – wyjaśnia burmistrz.

W nowym budynku będzie 12 mieszkań dla osób w trudnej sytuacji życiowej lub z niskimi dochodami. Inwestycja ma zostać ukończona do lipca przyszłego roku. Obok bloku powstanie jeszcze pięć kontenerów mieszkalnych, które posłużą w sytuacjach awaryjnych lub jako schronienie tymczasowe.

NEKROLOGI

Powiat bialski

Michał Denisiuk 30 lat
zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska

Mirosław Pilipiuk 69 lat
zm. 13 maja, Biała Podlaska

Grzegorz Blicharski 55 lat
zm. 22 kwietnia, Międzyrzec

Edward Koryciński 91 lat
zm. 13 maja, Dobryń Kolonia

Henryk Paluch 73 lata
zm. 9 maja, Biała Podlaska

Stanisława Korolczuk 102 lata
zm. 13 maja, Międzyrzec

Urszula Jarocka 61 lat
zm. 9 maja, Tuczna

Henryk Serafinowicz 91 lat
zm. 13 maja, Łuniew

Jan Łuszczanica 78 lat
zm. 10 maja, Łózki

Waldemar Stolarczyk 56 lat
zm. 14 maja, Międzyrzec

Marian Szewczyk 88 lat
zm. 10 maja, Biała Podlaska

Sabina Juchimiuk 77 lat
zm. 14 maja, Korczówka

Jarosław Mirończuk 55 lat
zm. 11 maja, Biała Podlaska

Maria Lubańska 58 lat
zm. 15 maja, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Sebastian Kamecki 30 lat
zm. 8 maja, Zarzecz Łukowski

Jadwiga Lipińska 89 lat
zm. 14 maja, Łuków

Zenon Jasiński 87 lat
zm. 12 maja, Łuków

Elżbieta Kopeć 69 lat
zm. 14 maja, Jedlanka

Małgorzata Markiewicz 59 lat
zm. 12 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Bogusław Pawluczuk 59 lat
zm. 6 maja, Komarówka Podl.

Grzegorz Golecki 64 lata
zm. 11 maja, Parczew

Stanisława Jarosiewicz 91 lat
zm. 8 maja, Parczew

Albina Domańska 90 lat
zm. 12 maja, Parczew

Jerzy Pajdosz 58 lat
zm. 9 maja, Komarówka Podl.

Danuta Kępińska 83 lata
zm. 13 maja, Kolano

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Uderzył Jaguarem w płot i słup

Fot. OSP KSRG Krynka

W niedzielę, 11 maja około godz. 19.30 w miejscowości Krynka (gm. Łuków) 37-letni kierowca samochodu marki Jaguar stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył najpierw w ogrodzenie posesji, a następnie w słup energetyczny. Na miejscu interweniowali strażacy oraz pracownicy PGE, którzy zabezpieczali uszkodzony słup i instalację elektryczną.
Kierujący był trzeźwy. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym.

mo

BIA

eprasa.pl 4d0e704ca8

Gar adrenaliny, wolność i pasja – Ludzie Chaosu Parczew rozpoczęli swój pierwszy sezon

Ludzie Chaosu Parczew - (od lewej) Zenon Baranowski - wiceprezydent, Łukasz Goździk - skarbnik, Cezary Zdrójkowski - sekretarz, Marcin Świć - prezydent, Kot Adam, Witold Makaruk - sierżant, Artur Tkaczyk, Krzysztof Ciołecki, Sławek Turowski, Sebastian Stasak

Parada motocykli to obowiązkowy element każdego motopikniku. Na pierwszym planie pan Radosław i jego motocykl Ural M-62

Konkurs rzutu oponą przyciągnął wielu uczestników, ale Łukasz Sadłowski nie miał sobie równych, opona wylądowała poza 10 metrem

Konkurs na najstarszy motocykl wygrał Henryk Kardas z Łukowa. Do Parczewa przyjechał na swoim zabytkowym, bo pochodzącym z 1954 r. polskim motocyklu SHL M04. - Obalam mit, że stare motocykle mają stać i pachnieć. Jestem jego właścicielem od trzech lat i już pierwszego roku przejechałem nim ponad 2,5 tys. km, w ubiegłym roku było trochę mniej. Wiem, że jazda może wydawać się monotonna i można usnąć, bo osiąga się prędkość pomiędzy 45 a 55 km/h, ale za to można podziwiać widoki na trasie, to jest motocykl z duszą dodaje dumny właściciel

Podczas motopikniku można było sprawdzić swoje umiejętności z układania poszkodowanego w pozycji bocznej bezpiecznej i udzielania pierwszej pomocy. Fachowych porad udzielali strażacy z Ochotniej Straży Pożarnej w Wierzchowinach Starych

Zespół Forge Me Not to młodzi i wyjątkowo zdolni ludzie z Parczewa. Ich sceniczna przygoda zaczęła się w 2022 roku w Chełmie. Tak o sobie piszą w mediach społecznościowych: Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że będziemy się nazywać Forget Me Not, że wspólne granie zostanie z nami na tak długo, nie wiedzieliśmy, że muzyka postawi na naszej drodze tylu cudownych ludzi! Dziękujemy, że z nami jesteście i mamy nadzieję, że do usłyszenia już niebawem!

Sebastian Stasak, Ludzie Chaosu, Parczew i Agnieszka Hawryluk, sekretarz gminy, która zabrała głos w imieniu burmistrza gminy Parczew głównego patrona wydarzenia.
- Ten piknik to nie tylko okazja do zaprezentowania waszych wspaniałych motocykli, to przede wszystkim czas, abyście mogli się spotkać, porozmawiać, wymienić doświadczeniami i po prostu dobrze się bawić w gronie ludzi, którzy rozumieją waszą motocyklową duszę - zwróciła się do uczestników Agnieszka Hawryluk. - Każdy z was ma swoją własną historię związaną z motocyklami. Dla jednych to sposób na relaks i ucieczkę od codzienności, dla innych to styl życia, a dla jeszcze innych – pasja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Chciałbym podziękować przedstawicielom Klubu Motocyklowego Ludzie Chaosu, dzięki, którym mogła odbyć się tego typu impreza w naszej gminie. Pamiętajcie również, że wasza pasja wiąże się także z odpowiedzialnością. Dbajcie o bezpieczeństwo na drodze, szanujcie innych użytkowników ruchu i bądźcie wzorem dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z motocyklami - dodała na koniec.

Koncert rozpoczął zespół Karawanzkiwi, a całość wydarzenia poprowadził charyzmatyczny duet Łukasz Kocyła - New Fire i Karol Lolek Kędzior z Lubartowa

Parczew: Tradycyjny przejazd, piknik, konkursy i dużo dobrej muzyki - tak 10 maja na miejskim stadionie swój sezon motocyklowy zainaugurowali Ludzie Chaosu Parczew i AIKI Biker Radzyń Podlaski.

Dla miłośników jednośladów była to wyjątkowa sobota. 10 maja motocykliści - Ludzie Chaosu Parczew i AIKI Biker Radzyń Podlaski wspólnie zorganizowali zlot motocyklowy. Takie wydarzenia za każdym razem przyciągają dużą liczbę uczestników. Niestety fanów dwóch kółek na miejskim stadionie powitały strugi deszczu, nie było jednak mowy, by ktoś rezygnował. Po uroczystym powitaniu rozpoczęły się koncerty, bo przecież na takim wydarzeniu dobrej muzyki nie mogło zabraknąć.

- Celem naszego zlotu jest nie tylko wspólne świętowanie początku sezonu, ale też integracja środowiska motocyklowego - mówi prezydent Marcin Świć. - Poprzez takie wydarzenia chcemy pokazać po prostu, że jesteśmy i działamy, promując jednocześnie bezpieczną jazdę dla wszystkich miłośników motocykli. To nasze pierwsze otwarcie sezonu motocyklowego i mamy nadzieję, że będziemy się mogli spotykać każdego roku na takim motopikniku. By dojść do tego miejsca, w którym jesteśmy, trzeba było nie tylko czasu, ale też wielu starań, mamy powód do dumy i tym bardziej mamy co świętować - dodaje prezydent klubu.

Nikt sobie również nie wyobraża otwarcia sezonu motocyklowego bez parady. Motocykliści eskortowani przez policję przejechali ulicami miasta i wrócili na stadion, gdzie odbył się dalszy ciąg imprezy.

W przejeździe uczestniczyli nie tylko motocykliści z Parczewa i z Radzynia, ale też z Lublina, Łęcznej, Białej czy Siedlec oraz wielu innych miejscowości.

W programie znalazły się też niecodzienne konkursy, m.in. na najwolniejszy przejazd, najgłośniejszy wydech z rury, czy rzut oponą. Dawkę dobrej, mocnej muzyki, uczestnikom zlotu zapewniły zespoły Karawanzkiwi, Sprzęgło, Forge Me Not oraz NSC.

W Parczewie pojawiły się też motocykle zabytkowe. Organizatorami Rozpoczęcia Sezonu Motocyklowego w Parczewie były grupy motocyklowe Ludzie Chaosu Parczew i ATKI Biker Radzyń Podlaski.

Z pikniku nikt na pewno nie wyszedł głodny, nie tylko dla motocyklistów, ale też i wszystkich gości, którzy tego dnia przyszli na miejski stadion czekały stoiska z lokalnymi przysmakami przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich z Jasionki i Koło Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy.

ema

PAR

Z Historii Klubu

Początki klubu Motocyklowego Ludzie Chaosu to rok 2009. Klub założony w podwarszawskiej miejscowości Gwizdały. Przez trzy lata grupa pasjonatów motocykli jeździła na spotkania po wszystkich klubach i właśnie po tym czasie dostali barwy. Te wszystkie wyjazdy były nie tylko po to, by się pokazać, ale przede wszystkim, żeby nawiązać kontakty i ustalić barwy klubu. Żeby dostać pełne barwy i zgodę na założenie klubu, trzeba się było pokazywać w różnych klubach i udowodnić, że jest się gotowym do założenia własnego. W 2012 r. 14-osobowa grupa założyła klub. Anegdota, jeśli chodzi o przyznanie barw, jest taka, że każdy klub musi mieć swoje barwy. Chłopakom podobał się brązowy, ale te kolory były już zarezerwowane dla innych, wtedy prezydent Gwizdał wyciągnął sznurówkę i powiedział, że chce mieć taki kolor, jak ta sznurówka, no i tak zostało. Chapter w Parczewie powstał około 2018 r., a kiedy w 2021 r. swoją działalność zawiesił klub główny, motocykliści z Parczewa przejęli jego rolę i otrzymali pełne barwy. Oficjalne otwarcie nastąpiło jesienią 2023 r.

eprasa.pl 4d0e704ca8

Były burmistrz maluje swastykę w proteście, a to dom rodziny żołnierzy AK

Powiat lubartowski: Swastyka na banerze wyborczym Grzegorza Brauna, którą namalował Jerzy Zwoliński, miała być w jego intencji protestem przeciw ksenofobicznym wypowiedziom Brauna. Tymczasem właściciele domu, na którego ogrodzeniu wisi baner, są zbulwersowani, bo są związani rodzinnie z żołnierzami AK walczącymi z Niemcami

Spółdzielcza telewizja Kanał S pokazała nagranie z monitoringu, na którym widać Jerzego Zwolińskiego malującego swastykę na banerze Grzegorza Brauna

Były burmistrz Lubartowa, Jerzy Zwoliński, narysował swastykę na banerze wyborczym Grzegorza Brauna. Uważa, że nazistowski symbol pasuje do poglądów tego polityka.

Wypowiedzi Brauna do prokuratury

Baner kandydata na Prezydenta RP Grzegorza Brauna wisi na ogrodzeniu posesji przy ul. Krzywe Koło w Lubartowie. Po debacie kandydatów na prezydenta, którą organizowała redakcja Super Expressu na obliczu Brauna pojawiła się czarna swastyka - symbol kojarzony z ideologią nazistowską. Były burmistrz Jerzy Zwoliński niezwłocznie przyznał się na swoim profilu na Facebooku, że to on namalował swastykę. Tłumaczy to emocjami po debacie i wypowiedziami Grzegorza Brauna, które ocenia jako antysemickie i antyukraińskie. Kandydat na prezydenta zwracając się do konkurenta w wyborach Rafała Trzaskowskiego, wypomniał mu, że z okazji rocznicy powstania w getcie warszawskim przypiął żółty żonkil, symbol tego powstania. Braun nazwał go „żydowskim znakiem hańby”. **Zwoliński: protest i przestroga**

Jerzy Zwoliński namalował swastykę na banerze Brauna, bo uważa, że ten symbol pasuje do jego poglądów. Uzupełnił więc tylko przekaz.

- Mam świadomość, że było to naruszenie prawa. W duchu wiem, że nie przynosi mi to zaszczytu. Mogę być pociągnięty do odpowiedzialności z artykułu 256 Kodeksu Karnego, który mówi m.in. o odpowiedzialności karnej za propagowanie symboliki nazistowskiej. Ja, malując swastykę, nie propaguję tej ideologii jak ktoś, kto napisze książkę a ten temat i na okładce umieści swastykę, też nie propaguje zakazanej ideologii. Ja tylko uzupełniłem baner o brakujący element. Ja ostrzegam. Zaraz po tym umieściłem wpis na Facebooku i publicznie przyznałem się do tego czynu. Ktoś, kto próbuje oskarżać mnie o propagowanie zakazanych symboli, niech próbuje - powiedział były burmistrz Wspólnocie.

Dom byłych akowców

Mimo wyjaśnień byłego burmistrza, że jego czyn miał być protestem przeciw wypowiedziom Grzegorza Brauna, właściciele posesji, na której wisi baner Brauna, są zbulwersowani.

Materiał wyborczy polityka umieszczony jest na ogrodzeniu drewnianego domu. Na miejsce banera zamalowanego przez byłego burmistrza, pojawił się już nowy.

- My zawiadomiliśmy policję. Przyjechali technicy, zabezpieczyli baner. Zamówiliśmy nowy - mówi właściciel domu. - Banery już nam niszczono, ale bulwersuje nas namalowanie znaku swastyki. Na ogrodzeniu byłego burmistrza są banery Rafała Trzaskowskiego, to co, mam iść coś mu domalować? - mówi właściciel domu.

Najbardziej jest oburzony znakiem swastyki.

- Taki znak na domu, w którym mieszkali żołnierze Armii Krajowej - bulwersuje się właściciel. Przodkowie jego żony to Jan Miąc, żołnierz AK, zamordowany w lutym 1944 r. przez oddział Armii Ludowej (AL - owcy zamordowali w Berejowie siedmiu żołnierzy AK) i jego brat Stefan, walczący z Niemcami w czasie okupacji a po wojnie był prześladowany przez komunistów.

- Ciała Janka do tej pory nie znaleziono. Jest wymieniony na tablicy pamiątkowej na cmentarzu, trzeba było długo się starać, żeby została tam umieszczona - mówi właściciel domu.

Prezes oburzony

Oburza się też prezes Spółdzielni Mieszkaniowej i lider ugrupowania Inicjatywa dla Lubartowa, Jacek Tomasiak. W spółdzielczej telewizji Kanał S nie zostawia suchej nitki na byłym burmistrzu.

- Pół biedy, gdyby on tę swastykę powiesił na szubienicy. Natomiast tu mamy sytuację taką, że ktoś maluje znak, który zgodnie z prawem jest zakazany. Nie wolno posługiwać się tego typu symbolami. Kodeks Karny wskazuje, że za to są określone kary. Osoby, które tego typu znaki malowały, były skazywane i to nie były skazywane na jakieś więzienie w zawieszeniu, tylko były skazywane na pozbawienie wolności - bulwersuje się Tomasiak. - Za chwil cała Polska będzie mówiła, że były burmistrz biega i maluje swastyki. Bez żadnego zastanowienia idzie i na ogrodzeniu nieruchomości, na której mieszkał pan Miac, maluje swastykę. To, co zrobił, jest ohydne, jest parszywe, to jest nieakceptowalne - dodaje.

W rozmowie ze Wspólnotą komentuje:

- Tak się zachowuje dorosły facet? Kto biega ze sprayem? Moim zdaniem nie chodziło mu o to, żeby wyrazić swój gniew, tylko o to, żeby znowu było o nim głośno. Najpierw maluje swastykę, a potem sam pisze w mediach społecznościowych „to ja zrobiłem”!

Postępowanie sprawdzające dotyczące Art. 256 KK Prokuratura Rejonowa w Lubartowie przekazała do Prokuratury Rejonowej Lublin Południe.

Marcin Kusyk

Dino przyspiesza ekspansję na wschodzie. Nowe sklepy w Lubelskim

Sieć marketów Dino, która przez lata dominowała przede wszystkim w zachodniej i centralnej Polsce, coraz wyraźniej zaznacza swoją obecność we wschodnich województwach. Najnowsze otwarcia oraz liczne budowy w woj. lubelskim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim sugerują, że ta strategia staje się jednym z głównych kierunków rozwoju sieci w 2025 roku.

Na mapie nowych lokalizacji szczególne miejsce zajmują Puławy i Łuków, a właściwie miejscowości z tych powiatów. W połowie marca uruchomiono nowy market Dino w Żyrzynie – to pierwsza placówka sieci w powiecie puławskim w tym roku. Tymczasem w powiecie łukowskim trwa budowa dwóch kolejnych obiektów: w Gołaszynie i Gręzówce, oba przy ulicy Łukowskiej. Ich otwarcie może nastąpić jeszcze przed wakacjami, jeśli tempo prac się utrzyma.

Z punktu widzenia mieszkańców regionu oznacza to większy wybór, bliższy dostęp do usług handlowych i – jak wynika z obserwacji dotychczasowych otwarć – także szybki rozwój lokalnego zatrudnienia. Dino znane jest z błyskawicznego tempa realizacji inwestycji – od wbicia pierwszej łopaty do uruchomienia sklepu mijają zazwyczaj cztery do pięciu miesięcy. Równolegle trwa kompletowanie załogi i dostosowanie oferty do charakterystyki danego rejonu.

Działania sieci wyraźnie korelują z szerszym planem wejścia na mniej nasycone rynki. Budowa centrów dystrybucyjnych w woj. lubelskim, warmińsko-mazurskim i świętokrzyskim, o których informowano w ostatnich dniach, potwierdza, że Dino nie zamierza ograniczać się do pojedynczych lokalizacji na wschodzie Polski. Wybór miejsc takich jak Żyrzyn, Gołaszyn czy Gręzówka, do tej pory omijanych przez większe sieci handlowe, świadczy o analizie potencjału i luk w dostępności usług handlu detalicznego w tych rejonach.

Ewa Jaszczak

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

Świetny wynik Sławomira Mentzena, zaskoczył Grzegorz Braun, katastrofa Szymona Hołowni

Będzie druga tura. Województwo lubelskie głosowało na Karola Nawrockiego

Niewielka w skali kraju różnica głosów dzieli dwóch czołowych kandydatów na prezydenta RP - Rafała Trzaskowskiego i Karola Nawrockiego. I to ktoś z tej dwójki zostanie głową państwa po drugiej turze wyborów. W naszym regionie bezwzględnie triumfuje polityk popierany przez PiS.

Trzynastka kandydatów

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. Do wyboru mieli jedną osobę spośród 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczpospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Będzie dogrywka

Najlepszy wynik w niedzielnych wyborach uzyskał Rafał Trzaskowski. Według opublikowanych w nocy z niedzieli na poniedziałek danych late poll (sondaż opiera się na oficjalnych wynikach z losowo wybranych obwodów głosowania) uzyskał on 31,2 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego miało postawić 29,7 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotka się w drugiej turze wyborów zaplanowanej na 1 czerwca.

O bardzo dobrym wyniku może mówić Sławomir Mentzen - według late poll osiągnął wynik 14,5 proc. głosów. Na czwartym miejscu spore zaskoczenie, czyli Grzegorz Braun z rezultatem na poziomie 6,3 proc., a dalej - zdaniem wielu obserwatorów - największy przegrany wyborów Szymon Hołownia z 4,9 proc. głosów. Tuż za nim dwójka lewicowych polityków: Adrian Zandberg - 4,8 proc. oraz Magdalena Biejat - 4,1 proc.

DRUGA TURA WYBORÓW

Jeżeli w wyborach żaden z kandydatów nie uzyskał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie. Wyboru dokonuje się wtedy spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów. Za wybranego na prezydenta w drugiej turze uznaje się tego kandydata, który otrzymał więcej głosów

Fot. Marek Pietrzela

Donald Tusk (PO),
premier RP

Ani kroku wstecz

Właśnie zaczyna się gra o wszystko. Twarda walka o każdy głos. Te dwa tygodnie rozstrzygną o przyszłości naszej Ojczyzny. Dlatego ani kroku wstecz (źródło: X.com)

Nawrocki nokautuje w naszym regionie

Zupełnie inaczej wyglądają jednak wyniki dla województwa lubelskiego. Tu bezapelacyjnie wygrał Karol Nawrocki, który uzyskał aż 39,02 proc. głosów. Na Rafała Trzaskowskiego postawiło w naszym regionie 20,65 proc. wyborców.

Lepszy wynik Karol Nawrocki uzyskał tylko w województwach świętokrzyskim - 39,94 proc. i podkarpackim - 42,77 proc. Rafał Trzaskowski gorszy wynik, niż w województwie lubelskim, miał jedynie w województwie podkarpackim - 17,90 proc.

Sławomir Mentzen, który zgodnie z exit poll w skali kraju zajął trzecie miejsce, na terenie województwa lubelskiego uzyskał 16,55 proc. głosów.

Dominik Smagała

Fot. Archiwum

Bartłomiej Pejo (Konfederacja),
poseł na Sejm RP

To wynik przełomowy dla naszego środowiska

Jesteśmy usatysfakcjonowaniu z wyniku Sławomira Mentzena. Pierwszy raz startował w wyborach prezydenckich i osiągnął sukces - około 15 proc. głosów to wynik przełomowy dla naszego środowiska - środowiska wolnościowego i konserwatywnego. To jest efekt tytanicznej pracy Sławomira Mentzena, który odwiedził wszystkie powiaty, najwięcej miejscowości w Polsce spośród wszystkich kandydatów. Pomimo tego, że wszystkie media mainstreamowe nie były nam przychylne, to udało się osiągnąć tak dobry wynik. Pokazaliśmy, że Konfederacja nie jest partią sezonową, tylko konsekwentnie realizuje swoją strategię polityczną. Doprowadza nas to do momentu, gdy będziemy mieć wpływ na Polskę. Przy takim wyniku nie da się stworzyć rządu bez obecności Konfederacji. To jest dopiero początek naszej drogi politycznej. W 2023 roku mieliśmy około 1,5 mln głosów, teraz niemal podwoiliśmy ten wynik

Fot. Archiwum

Sławomir Skwarek (PiS),
poseł na Sejm RP

Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki

Wszelkie sondażownie zakładały wielkie zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, ale tak się nie stało. Przy tej przewadze medialnej, po nielegalnym przejęciu mediów publicznych, przy TVN-ie i Polsacie będącymi mediami typowo lewicowo-liberalnymi... Media prawicowe, katolickie, narodowe były zepchnięte do narożnika, mają mniejszą siłę. Obawiam się, że te dwa tygodnie to będzie brutalna kampania. Karol Nawrocki apelował, by nie włączać do tego różnych służb „trzyliterowych". Tego nie powinno być. Partie prawicowe są mocne. Widać trend zmian. Bardzo przyzwoity wynik Konfederacji i super niespodzianką jest wynik Grzegorza Brauna, który bez dużych struktur zdobył bardzo mocny mandat. Myślę, że w drugiej części walki bokserskiej, to Karol Nawrocki jest faworytem. Jest o 11 lat młodszy, jest lepiej przygotowany psychicznie i fizycznie. Bliżej zwycięstwa w drugiej turze jest Karol Nawrocki. Katastrofalny jest wynik Szymona Hołowni. Mam apel do zdrowej części elektoratu PSL-u, by zagłosowali na Nawrockiego, bo on jest gwarantem dobrych zmian dla rolników

FREKWENCJA

Lublin - **70,23%**
Biała Podlaska - **68,00%**
Chełm - **61,93%**
Zamość - **63,79%**
pow. bialski - **63,87%**
pow. biłgorajski - **64,36%**
pow. chełmski - **58,35%**
pow. hrubieszowski - **58,24%**
pow. janowski - **68,48%**
pow. krasnostawski - **59,40%**
pow. kraśnicki - **62,89%**
pow. lubartowski - **66,50%**
pow. lubelski - **69,40%**
pow. łęczyński - **67,06%**
pow. łukowski - **69,19%**
pow. opolski - **62,20%**
pow. parczewski - **62,60%**
pow. puławski - **67,27%**
pow. radzyński - **65,26%**
pow. rycki - **68,80%**
pow. świdnicki - **66,43%**
pow. tomaszowski - **60,60%**
pow. włodawski - **60,69%**
pow. zamojski - **62,22%**

DWIE OSOBY ZMARŁY

Do dwóch niecodziennych, tragicznych zdarzeń doszło podczas niedzielnych wyborów prezydenckich - w lokalach wyborczych w kraju zmarły dwie osoby. W Szczecinie zmarła 97-letnia kobieta, prawdopodobną przyczyną śmierci był zawał lub zasłabnięcie. W Bielsku-Białej zmarł 84-latek. Mężczyzna stracił przytomność. Reanimacja okazała się bezskuteczna

Lublin	Wynik
1. Rafał Trzaskowski	31,98%
2. Karol Nawrocki	28,73%
3. Sławomir Mentzen	13,01%
4. Adrian Zandberg	6,12%
5. Grzegorz Braun	6,06%
6. Szymon Hołownia	5,54%
7. Magdalena Biejat	3,97%

Pow. łęczyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,54%
2. Sławomir Mentzen	21,17%
3. Rafał Trzaskowski	15,74%
4. Grzegorz Braun	10,91%
5. Szymon Hołownia	3,71%
6. Adrian Zandberg	3,12%
7. Magdalena Biejat	2,23%

Pow. puławski	Wynik
1. Karol Nawrocki	37,26%
2. Rafał Trzaskowski	24,27%
3. Sławomir Mentzen	15,21%
4. Grzegorz Braun	7,74%
5. Szymon Hołownia	4,45%
6. Adrian Zandberg	3,67%
7. Magdalena Biejat	3,17%

Pow. lubartowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	41,25%
2. Sławomir Mentzen	19,05%
3. Rafał Trzaskowski	15,87%
4. Grzegorz Braun	10,23%
5. Szymon Hołownia	4,10%
6. Adrian Zandberg	3,51%
7. Magdalena Biejat	2,39%

Pow. łukowski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,92%
2. Sławomir Mentzen	19,18%
3. Rafał Trzaskowski	12,23%
4. Grzegorz Braun	11,61%
5. Szymon Hołownia	3,40%
6. Adrian Zandberg	2,57%
7. Magdalena Biejat	1,98%

Pow. bialski	Wynik
1. Karol Nawrocki	39,88%
2. Sławomir Mentzen	18,35%
3. Rafał Trzaskowski	15,61%
4. Grzegorz Braun	12,40%
5. Szymon Hołownia	4,38%
6. Adrian Zandberg	2,88%
7. Magdalena Biejat	2,49%

Biała Podlaska	Wynik
1. Karol Nawrocki	32,84%
2. Rafał Trzaskowski	26,54%
3. Sławomir Mentzen	14,15%
4. Grzegorz Braun	10,09%
5. Szymon Hołownia	5,19%
6. Adrian Zandberg	3,55%
7. Magdalena Biejat	3,46%

Pow. biłgorajski	Wynik
1. Karol Nawrocki	45,35%
2. Sławomir Mentzen	17,83%
3. Rafał Trzaskowski	14,82%
4. Grzegorz Braun	11,60%
5. Szymon Hołownia	3,38%
6. Adrian Zandberg	2,35%
7. Magdalena Biejat	1,68%

Pow. radzyński	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,08%
2. Sławomir Mentzen	18,46%
3. Rafał Trzaskowski	13,64%
4. Grzegorz Braun	11.65%
5. Szymon Hołownia	3,46%
6. Adrian Zandberg	2,72%
7. Magdalena Biejat	2,33%

Pow. parczewski	Wynik
1. Karol Nawrocki	38,47%
2. Sławomir Mentzen	19,12%
3. Rafał Trzaskowski	18,15%
4. Grzegorz Braun	11,24%
5. Szymon Hołownia	4,08%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,42%

Pow. opolski	Wynik
1. Karol Nawrocki	43,87%
2. Sławomir Mentzen	17,72%
3. Rafał Trzaskowski	16,55%
4. Grzegorz Braun	9,34%
5. Szymon Hołownia	3,80%
6. Adrian Zandberg	2,85%
7. Magdalena Biejat	2,45%

Pow. rycki	Wynik
1. Karol Nawrocki	42,72%
2. Rafał Trzaskowski	18,75%
3. Sławomir Mentzen	16,50%
4. Grzegorz Braun	8,16%
5. Szymon Hołownia	4,86%
6. Adrian Zandberg	2,99%
7. Magdalena Biejat	2,72%

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi finiszował w Radzyniu

Jedyny kandydat na prezydenta urodzony na wsi to jednocześnie jedyny kandydat z naszego województwa. Finiszował w Radzyniu na konferencji pod Pałacem Potockich. – Piętnaście kilometrów stąd jest sławna w całym kraju Kąkolewnica, moja miejscowość rodzinna. Kończymy kampanię w powiecie radzyńskim, bo są to tereny rolnicze. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, że nasze społeczeństwo nie może już mówić, że nie ma na kogo głosować – mówił Marek Woch, lider Bezpartyjnych Samorządowców w całym kraju

Kacper Budrewicz

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Jest akt oskarżenia

Jest akt oskarżenia ws. śmiertelnego wypadku w Wohyniu. Młody mężczyzna odpowie za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Oględziny na miejscu wypadku. Przed przybyciem służb ktoś zabrał motocykl...

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku. Policjanci ustalili, że miał uprawnienia do kierowania. Mężczyzna na motocyklu jechał sam.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

- Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Wobec 24-latka został zastosowany dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - powiedział w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. stanie przed sądem.

- Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Przed sądem stanie też inny z mężczyzn - Karol B.

- Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa.

- Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Za pobicia i kierowanie gróźb karalnych wreszcie trafił za kratki

Fot. KWP Lublin

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata

Lublin: 26-letni mężczyzna poszukiwany był trzema listami gończymi. Lubelscy „łowcy głów" namierzyli go na Dzielnicy Bronowice w Lublinie. Do odsiadki ma prawie dwa lata.

W piątek, 16 maja funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 26-latek. Za mężczyzną wystawione zostały trzy listy gończe. Lubelscy „łowcy głów" znaleźli go w jednym z mieszkań na Bronowicach. - Mężczyzna poszukiwany był przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie czteroma podstawami prawnymi, w tym trzema listami gończymi. 26-latek poszukiwany był od połowy października ubiegłego roku m.in. za pobicie dwóch osób i uszkodzenie ich ciała oraz za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia i spalenia domu - wyjaśnia podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

Poszukiwany mężczyzna trafił już za kratki, gdzie odsiedzi zasądzone kary pozbawienia wolności, czyli prawie dwa lata.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - dodaje podkomisarz Kamil Karbowniczek.

Agnieszka Gołębiowska

Wjechał autem do rowu i próbował uciec. Był kompletnie pijany

Tak jazdę osobowym Roverem zakończył 50-latek z gminy Nałęczów. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Będzie tłumaczył się przed sądem.

Fot. KPP Puławy

50-latek po tym, jak wjechał do rowu, wysiadł z samochodu i chciał oddalić się z miejsca zdarzenia

Wszystko działo się w czwartek, 15 maja w Sadurkach pod Nałęczowem. Nietrzeźwy kierowca osobówki został ujęty przez policję dzięki zgłoszeniu świadka jego poczynań. Mężczyzna, jadąc Roverem, zjechał z drogi do rowu i uderzył w ogrodzenie. Następnie wysiadł z samochodu i, jak gdyby nic, miał zamiar się oddalić. Na szczęście funkcjonariusze z posterunku w Nałęczowie w porę dotarli na miejsce i ujęli sprawcę kolizji. Okazał się nim 50-letni mieszkaniec gminy Nałęczów. Wydmuchał ponad 3 promile. Mundurowi zatrzymali go. Gdy wytrzeźwieje, usłyszy zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i spowodowania kolizji.

- Konsekwencje jazdy „na podwójnym gazie" są surowe. To kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej 3 lata, wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tysięcy złotych - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

- Ponadto, gdy kierowca ma od 1,50 promila albo wynik prowadzi do przekroczenia tej wartości - wobec kierującego sąd orzeka przepadek pojazdu mechanicznego (tj. konfiskata).

Marta Pietroń

Sceny jak z filmu akcji! Poszukiwany uciekał po dachach

Lublin: Policjanci zatrzymali poszukiwanego za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Podczas zatrzymania, próbował uciekać po dachach budynków.

Fot. KPP Kraśnik

Od pewnego czasu ukrywał się na terenie Lublina, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania

Do niecodziennej sytuacji doszło w środę (14 maja) podczas zatrzymania 20-letniego mieszkańca Kraśnika. Był poszukiwany za przestępstwa kradzieży i posiadania narkotyków. Mężczyzna miał do odbycia karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności. Od pewnego czasu ukrywał się w Lublinie, gdzie zmieniał bardzo często miejsce zamieszkania.

- Kiedy „kraśniccy poszukiwacze" namierzyli jego aktualne miejsce pobytu, mężczyzna postanowił nie ułatwiać im zadania. Rzucił się do ucieczki i kontynuował ją po dachach pobliskich budynków. Dzięki natychmiastowej i właściwej reakcji kryminalnych eskapada zatrzymanego zakończyła się bardzo szybko i bezpiecznie - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. - Mężczyzna znany jest dobrze kraśnickim policjantom, bo w przeszłości wchodził w konflikt z prawem.

Trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa karę pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

„Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle”

Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc była świadkiem ostatnich modlitw Jana Pawła II, jego późniejszej beatyfikacji, konklawe, na którym wybrano Benedykta, pierwszego przemówienia Franciszka.

Elżbieta Mazurkiewicz

Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było

Do Rzymu wyjechała w 2001 roku. Planowała zostać tam pół roku...

- W grudniu 2000 r. zmarł mój mąż. Miałam córkę, syna, dom do remontu, a nie miałam pracy. Byłam „za stara”, żeby pracować i „za młoda”, żeby pójść na wcześniejszą emeryturę - wspomina pani Elżbieta Mazurkiewicz z Opola Lubelskiego. - Nie było innej rady, wsiadłam w autokar Lublin - Rzym i pojechałam. Niby na pół roku, ale przepracowałam 18 lat - dodaje.

W domu rodziny ministra

Pani Ela cały czas pracowała w Rzymie jako opiekunka osób starszych. Pierwszą pracę otrzymała w zastępstwie za inną osobę. - Jak się okazało, opiekowałam się mamą ministra z rządu Berlusconiego. Trafiłam na bardzo dobrą rodzinę, a ten minister za punkt honoru wziął sobie to, żeby mnie dobrze nauczyć języka włoskiego - wspomina pani Ela.

Kobieta trafiła na dwa semestry do szkoły językowej przy ministerstwie. Włoskiego się nauczyła w rok. Później, gdy już zdobyła szanowane rekomendacje, trafiała z domu do domu. I w znakomitej większości trafiała na wspaniałe rodziny, dzięki którym otwierały się przed nią nowe ciekawe możliwości. Sześć lat pracowała m.in. u ambasadora San Marino w Watykanie. W tym czasie papieżem był jeszcze Jan Paweł II. Pani Ela miała możliwość uczestnictwa m.in. w modlitwach „Anioł Pański”, ale udało jej się też zdobyć wyjątkową przepustkę, która otwierała jej drogę do miejsc, do których nie każdy mógł wchodzić. Był to bilet dyplomatyczny, który zapewniał jej miejsce dla dyplomatów - na górze. Pani Elżbieta doskonale pamięta czas, w którym zmarł Papież - Polak i konklawe. Była na placu św. Piotra w Rzymie podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Mieszkała niedaleko placu Św. Piotra, więc widziała też pierwsze publiczne wystąpienie papieża Franciszka.

- To była taka sytuacja, że zmarł nasz papież, później był Benedykt, który abdykował i raptem było dwóch papieży - wspomina.

Na wieść o tym, że nowy papież Franciszek będzie przemawiał, udała się na plac Św. Piotra. Pamięta, że zjechali tam wtedy ludzie z całego świata i na widok papieża zaczęli klaskać - zgodnie z tradycyjnym włoskim powitaniem. - Byłam ciekawa, jak on wygląda. On wychodzi na balkon, tak jak zwykle papieże, ludzi do groma, może i kilka milionów na tym placu. Ja byłam wtedy sama. Nagle podszedł do mnie młody człowiek i on mówi, że jest z polskiego radia i chce ze mną przeprowadzić wywiad - śmieje się pani Elżbieta.

Wywiadu udzieliła, nawet pamięta, co powiedziała:

- Sądzę, że będzie bardzo dobrym papieżem, bo ma bardzo dobrego opiekuna, świętego Franciszka, który jest też moim opiekunem, bo na drugie imię mam Franciszka - wspomina.

Lepiej zna Rzym niż Lublin

Jak dodaje, więcej emocji wzbudziła w niej śmierć Jana Pawła II, ale często chodziła - zgodnie z włoską tradycją - na „Anioł Pański”, więc papieża Franciszka widywała często.

- Papież Franciszek bardziej mi przypadł do serca tylko dlatego, że jego pierwsze wystąpienie było 4 października, w dniu moich urodzin. Patrząc na transmisję pogrzebu papieża Franciszka, mówiłam sobie, że ja już to wszystko widziałam przy naszym Janie Pawle. Ale pozostają miłe wspomnienia, że ja tam byłam, że ja to widziałam, że jestem poniekąd wybrana przez Boga, że ja mogłam to wszystko widzieć - opowiada.

Jednak po włoskiej przygodzie pani Elżbieta ma masę wspomnień i doświadczeń. No i albumy pełne zdjęć.

- Lepiej znam Rzym niż Lublin. Co więcej, lepiej znam Rzym niż niektórzy przewodnicy. Kiedyś pomagałam jednej z przewodniczek wydostać się z włoskiego metra... - śmieje się nasza bohaterka.

To doświadczenie wpłynęło też mocno na wiarę pani Eli. Od zawsze była wierząca, ale będąc w Rzymie i w Watykanie, jeszcze bardziej zbliżyła się do Boga.

- Dopóki żył nasz papież Jan Paweł II, wiadomości w państwowej włoskiej telewizji zaczynały się zawsze od wiadomości z Watykanu. Po jego śmierci już tego nie było. Był bardzo szanowany - podkreśla nasza rozmówczyni.

Agnieszka Gołębiowska

Lekarz i profesor lubelskiej uczelni nominowany do „medycznego Nobla”

Lublin: Kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie został nominowany do prestiżowej nagrody.

Profesor Robert Rejdak jest kierownikiem Kliniki Okulistyki Ogólnej USK nr 1 Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Został nominowany do nagrody przyznawanej przez Towarzystwo Chirurgów Zaćmy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii (UKISCRS).

Wnioskodawcy traktują wyróżnienie w kategoriach medycznej Nagrody Nobla.

Fot.Joanna Niećko

Prof. Robert Rejdak

- W uzasadnieniu do nominacji uszanowano prof. Roberta Rejdaka za „wyjątkowy wkład w światową okulistykę na rzecz dobra ludzkości.” Docenione zostało zaangażowanie lubelskiego specjalisty w demokratyzację edukacji okulistycznej oraz pomoc osobom cierpiącym wskutek urazów, w czasach wojny i pozbawionych opieki zdrowotnej w trakcie konfliktu na Ukrainie. W trakcie szkoleń, w lutym bieżącego roku, jakie dla ponad 100 okulistów z Ukrainy zorganizował Uniwersytet Medyczny w Lublinie i Klinika Okulistyki Ogólnej, aktywną działalność Roberta Rejdaka obserwował, prof. David Lockington Prezydent, UKISCRS - przekazał Wojciech Brakowiecki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Te dokonania spowodowały, że brytyjscy oraz irlandzcy okuliści uznali profesora za osobę godną tego wyróżnienia.

Joanna Niećko

Kilogram narkotyków u 28-latka. Był kompletnie zaskoczony wizytą policji

Lublin: Policjanci zatrzymali 28-latka, który przywiózł do domu kilogram narkotyków.

W poniedziałek (12 maja) policjanci z komisariatu w Bełżycach otrzymali informację, z której wynikało, że jeden z mieszkańców miasta może w najbliższym czasie przewozić znaczne ilości narkotyków.

- Operacyjni od razu postanowili zweryfikować zgłoszenie i zaplanowali zatrzymanie. W czasie obserwacji zauważyli samochód marki Audi, którym miał poruszać się 28-latek. W okolicy miejsca zamieszkania mężczyzny zdecydowali o zatrzymaniu. Mieszkaniec Bełżyc był kompletnie zaskoczony. Nie spodziewał się interwencji kryminalnych. W trakcie przeszukania operacyjni odnaleźli i zabezpieczyli kilogram marihuany - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Fot.KMP Lublin

Na wniosek śledczych został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące

Narkotyki były szczelnie zapakowane.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Następnie policjanci doprowadzili go do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nela Korzeniewska, Tchórzew Kolonia
ur. 14.05, godz. 18.44; 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Karolina, Leszek
Rodzeństwo: Dominik

Fot. Daria Jonaszko

Amelia Topyła, Lubartów
ur. 16.05, godz. 0.06; 3700 g, 57 cm,
Rodzice: Mariola, Marek
Rodzeństwo: Aleksandra

Fot. Daria Jonaszko

Gustaw Panasiuk, Włodawa
ur. 11.05, godz. 14.54; 3780 g, 58 cm,
Rodzice: Daria, Paweł
Rodzeństwo: Lisa

Fot. Daria Jonaszko

Franciszek Mądrzyński, Zamołodycze,
ur. 13.05, godz. 7.15; 4200 g, 59 cm,
Rodzice: Kinga, Sebastian

Fot. Daria Jonaszko

Wojciech Szynkaruk, Dańce
ur. 15.05, godz. 11.47; 3690 g, 56 cm
Rodzice: Monika, Mariusz,
Rodzeństwo: Bartek

Fot. Daria Jonaszko

Michalina Kreps, Górka
ur. 10.05, godz. 21.23; 3520 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Przemysław
Rodzeństwo: Aleksander

Fot. Daria Jonaszko

Szymon Zyga, Gródek Szlachecki
ur. 12.05, godz. 6.34; 2860 g, 52 cm
Rodzice: Karolina, Przemysław
Rodzeństwo: Oliwia

Fot. Daria Jonaszko

Paulina Sawiuk, Zaniówka,
ur. 13.05, godz. 11.24; 3760 g, 57 cm,
Rodzice: Ewa, Mariusz
Rodzeństwo: Róża, Maja, Wiktoria, Patryk, Kacper

Fot. Daria Jonaszko

Michalinka Gogół, Kolonia Miłków,
ur. 13.05, godz. 14.10; 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Natalia, Mateusz

Fot. Daria Jonaszko

Maksymilian Mazurek, Łucka Kolonia,
ur. 12.05, godz. 3.57; 3300 g, 56 cm,
Rodzice: Iga, Damian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Fot. Daria Jonaszko

Nadia Wiszniewska, Kierzkówka,
ur. 14.05, godz. 11.43; 3200 g, 51 cm,
Rodzice: Dominika, Karol
Rodzeństwo: Klara

Fot. Daria Jonaszko

Milosz Szczuchniak, Kodeń,
ur. 15.05, godz. 12.52; 3240 g, 54 cm,
Rodzice: Joanna, Radosław
Rodzeństwo: Marcelinka

Fot. Daria Jonaszko

Franio Hać, Stara Wieś
ur. 15.05, godz. 19.41; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Ewelina, Radosław
Rodzeństwo: Szymon 6 lat

Fot. Daria Jonaszko

Jan Onyemara, Łuków
Urodzony: 7.05.2025 r., godz. 11:35, 4530 g, 59 cm
Rodzice: Monika i Sunday
Rodzeństwo: Ola i Zuzia

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Reksio, Jadwiga Mróz, Grabowce Dolne

Franek, Jerzy Giza, Piotrowice

Lucuś, Alina Wiejak, Puławy

Mira, Izabella Malon

Felix, Monika Romanik, Wąwolnica

Mamuśka, Julita Łukasik, Trzebieszów

Życzenia z okazji Dnia Mamy

W ten piękny i radosny dzień pragnę złożyć Ci, Mamo, najserdeczniejsze życzenia: długich lat w zdrowiu, szczęścia i wszelkiej pomyślności, spełnienia najskrytszych pragnień, samych cudownych chwil w życiu i nieustającej pociechy ze mnie.
Dla mamy Antoniny Turskiej z Łukowa składa syn Wojciech

Mama Ewa Gruszka, Międzyrzec Podlaski.
Wszystkiego co najpiękniejsze w Dniu Mamy.
Zdrówka i uśmiechu na co dzień.
Życzy Córcia i Zięć

Kocham Cię Mamo... Krysiu,
wszystkiego najlepszego z okazji dnia Matki.
Kamil Rączyński

Mamo Iwono, jesteś moim światem, moim spokojem i ciepłem – bez Ciebie nie byłbym sobą.
Dziękuję za Twoją miłość, cierpliwość i to, że zawsze mnie wspierasz.
Kocham Cię, Twój Oskar

Najdroższa Mamo, jesteś dla mnie cudem miłości, ciepła i bezgranicznego dobra — dziękuję, że jesteś. Kocham cię!
Życzenia dla mamy Iwony Dudy od córki Niny

Kochana Mamo, choć żadne słowa nie oddadzą tego, jak wiele Ci zawdzięczam, pragnę z całego serca podziękować za Twoją obecność, dobroć i siłę, które towarzyszą mi na każdym kroku.
Jesteś moją największą inspiracją i wsparciem, dlatego pragnę wyrazić życzenie, by każdy dzień przynosił Ci szczęście i dumę z tego, jaką jesteś wspaniałą osobą.
Od Beaty dla Jolanty, Przytoczno

eprasa.pl 4d0e704ca8

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. II)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Straszenie rewolwerem w Kownatkach

Wśród opisywanych przez „Robotnika" scenek pojawia się także historia z Kownatek, gdzie „kapitan armii czynnej WP, p. Karol Ciulak, wziąwszy w dzierżawę majątek państwowy Kownatki w pow. Łukowskim, rządzi w nim despotycznie, dręcząc służbę przy lada okazji, grożąc jej rewolwerem itp. Robotnicy postanowili zapisać się do Związku Robotników Rolnych. Dowiedziawszy się o tym, p. Ciulak wezwał ich do kancelarii i strasząc wydaleniem ze służby, zaczął im wygrażać (używając przy tym jak najordynarniejszych wyrażeń) i oświadczył, że gdyby do jego folwarku przyszedł instruktor Związku, to go zastrzeli jak psa".

Jakby tego było mało, „w ten sam sposób p. kapitan zachowuje się względem okolicznych włościan, np. za to, że krowa jednego z włościan wpadła przypadkowo na pole wymienionego folwarku, p. Ciulak pobił rewolwerem właściciela tej krowy".

Średniowieczne zwyczaje w Gułowie

„Robotnik" opublikował też list – zapewne mieszkańca wsi Gułów – opisujący rzekome praktyki dzierżawcy owej wsi – Szabłowskiego. W liście zatytułowanym przez redakcję „Zdziczały obszarnik" czytamy: „Obszarnik Szabłowski, dzierżawca folwarku Gułów w pow. Łukowskim, zaprowadził u siebie, w stosunku do służby, średniowieczne zwyczaje. Stykając się ciągle z robotnikami, bije ich nieraz za byle co do utraty przytomności, po czym skatowanemu w ten sposób człowiekowi każe się jeszcze przepraszać. Żadne względy nie powstrzymują obszarnika Szabłowskiego, tak, że ofiarami jego również ludzie starzy i schorzali. W dodatku jeszcze miejscowa policja w Adamowie, z przodownikiem Sikorą na czele, na każde zawołanie obszarnika Szabłowskiego przybywa na folwark i aresztuje ludzi wskazanych pracz obszarnika, a potem na posterunku znowu bije się i kopie aresztowanych".

cdn.

Paweł Jezierski

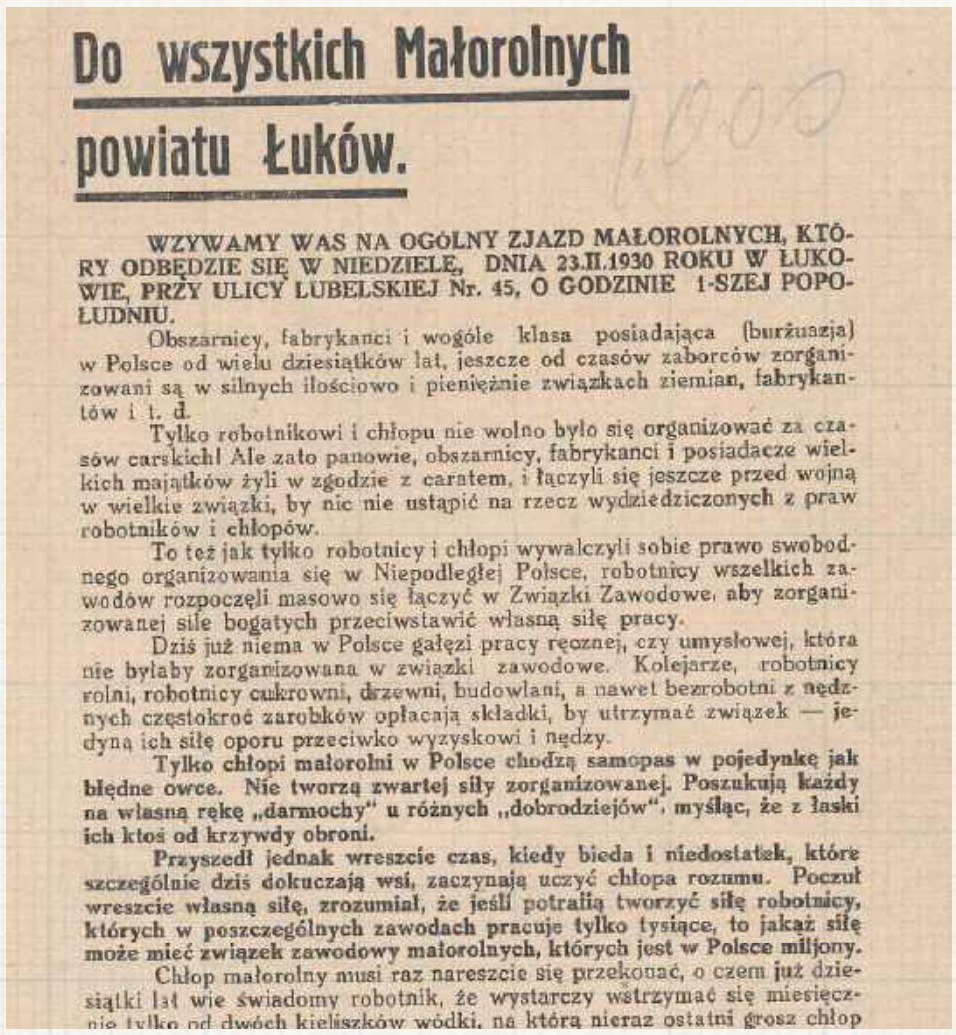

Do wszystkich Małorolnych powiatu Łuków.

WZYWAMY WAS NA OGÓLNY ZJAZD MAŁOROLNYCH, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ, DNIA 23.II.1930 ROKU W ŁUKOWIE, PRZY ULICY LUBELSKIEJ Nr. 45, O GODZINIE 1-SZEJ POPOŁUDNIU.

Obszarnicy, fabrykanci i wogóle klasa posiadająca (burżuazja) w Polsce od wielu dziesiątków lat, jeszcze od czasów zaborców zorganizowani są w silnych ilościowo i pieniężnie związkach ziemian, fabrykantów i t. d.

Tylko robotnikowi i chłopu nie wolno było się organizować za czasów carskich! Ale zato panowie, obszarnicy, fabrykanci i posiadacze wielkich majątków żyli w zgodzie z caratem, i łączyli się jeszcze przed wojną w wielkie związki, by nic nie ustąpić na rzecz wydziedziczonych z praw robotników i chłopów.

To też jak tylko robotnicy i chłopi wywalczyli sobie prawo swobodnego organizowania się w Niepodległej Polsce, robotnicy wszelkich zawodów rozpoczęli masowo się łączyć w Związki Zawodowe, aby zorganizowanej sile bogatych przeciwstawić własną siłę pracy.

Dziś już niema w Polsce gałęzi pracy ręcznej, czy umysłowej, która nie byłaby zorganizowana w związki zawodowe. Kolejarze, robotnicy rolni, robotnicy cukrowni, drzewni, budowlani, a nawet bezrobotni z nędznych częstokroć zarobków opłacają składki, by utrzymać związek — jedyną ich siłę oporu przeciwko wyzyskowi i nędzy.

Tylko chłopi małorolni w Polsce chodzą samopas w pojedynkę jak błędne owce. Nie tworzą zwartej siły zorganizowanej. Poszukują każdy na własną rękę „darmochy" u różnych „dobrodziejów", myśląc, że z łaski ich ktoś od krzywdy obroni.

Przyszedł jednak wreszcie czas, kiedy bieda i niedostatek, które szczególnie dziś dokuczają wsi, zaczynają uczyć chłopa rozumu. Poczuł wreszcie własną siłę, zrozumiał, że jeśli potrafią tworzyć siłę robotnicy, których w poszczególnych zawodach pracuje tylko tysiące, to jakąż siłę może mieć związek zawodowy małorolnych, których jest w Polsce miljony.

Chłop małorolny musi raz nareszcie się przekonać, o czem już dziesiątki lat wie świadomy robotnik, że wystarczy wstrzymać się miesięcznie tylko od dwóch kieliszków wódki, na którą nieraz ostatni grosz chłop

Małorolni włościanie próbowali organizować się i tworzyć struktury mające zabezpieczyć ich interesy. Organizowano spotkania, wystawiano - czasem z pozytywnym skutkiem - kandydatów w wyborach do Sejmu

Dwór jako bastion „kultury i tradycji"

W swoich kąśliwych komentarzach „Podlasie" dostrzegało pewien paradoks. Z jednej strony – dwory i ziemiaństwo w II RP były widziane jako „bastiony kultury" i miejsca kultywujące polską tradycję. Z drugiej – całowanie po rękach, czy padanie do nóg „jaśnie panom" potwierdzało, że „kultura" ta często podszyta była niemal feudalną hierarchią i symbolicznym poniżaniem swoich folwarcznych poddanych, czyli robotników rolnych. „Podlasie" ukazywało więc, że dworska „kultura" na ziemi łukowskiej bywała czasami groteskowym obrazem minionego systemu.

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. I)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Wyruszający w drogę w poszukiwaniu ocalenia mieszkańcy Kurowa musieli szybko zrozumieć, że ich świat właśnie się skończył, a dobrze znane im słowa, wyobrażenia, nawyki muszą przyjąć inne znaczenie. 8 września, był to piątek, zaczynał się szabat. Na trakcie spotkali słynnego cadyka z Modrzyc, który tłumaczył, że ognie, które widzą na horyzoncie, to są właśnie szabasowe świece, których wobec tego nie muszą tym razem palić i że śmiało mogą kontynuować uciekanie w szabat, bo nie ma nic ważniejszego niż ratowanie życia. Scena jak z "Austerii" Jerzego Kawalerowicza na podstawie książki Juliana Stryjkowskiego...

Za drutami

Rodzina ukrywała się w różnych miejscach. Część szukała szansy w Lublinie, inni w Urzędowie, Nechemia trafił zaś do Ostrowca Świętokrzyskiego. Tam udaje mu się znaleźć pracę w hucie stali, co znacznie zwiększa jego szansę na przeżycie. Za każdą falą przeprowadzanych niesłychanie brutalnie wywózek ci, którzy byli przydatni niemieckiemu przemysłowi, pozostawali w stale zmniejszającym swoją powierzchnię getcie. W kwietniu 1943 r. robotnicy zostali przesiedleni do obozu pracy, który mieścił się w dzielnicy Częstocice. Zimą 1944 r. Niechemia postanawia uciec. Najpierw ukrywa się cztery dni na terenie fabryki, potem przeskakuje 10-metrowy mur. Z wielkim trudem udaje mu się zdobyć pożywienie, ponieważ Polacy obawiają się udzielić mu jakiegokolwiek wsparcia. Wreszcie jeden z nich wskazuje mu drogę do oddziału partyzanckiego. Ukrywająca się grupa składa się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania.

O jedną rzekę od ocalenia

Po rozbiciu oddziału trafia do Opatowa. Tam zostaje wydany w niemieckie ręce na skutek donosu. Na posterunku jednak udaje mu się przekonać policjantów, że jest chrześcijaninem, potrafi się przeżegnać i zna modlitwy. Zostaje wezwany lekarz, który ma sprawdzić, czy więzień jest obrzezany. W ostatniej chwili przed jego przybyciem Nechemia ucieka.

Sytuacja wygląda następująco: jest blisko Wisły, za którą stoją już Sowieci. Na zachodnim brzegu jednak dalej trwają Niemcy. Nie ma sposobu, żeby zbliżyć się do rzeki. A on jest coraz bardziej zmęczony i głodny. Wpada na pomysł więc, żeby po prostu iść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać po niemiecku, czy może tam pracować...

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół na kaplicy w Sobieszynie

Zbudować świątynię dla wiernych z Drążgowa i Sobieszyna (pow. rycki) nie było łatwo. Zdarzyło się nawet, że z zebranych materiałów wzniesiono, jako pilniejszą potrzebę, gorzelnię, browar i stajnię. Okazały, neogotycki kościół zawdzięczamy hojności znanego filantropa hrabiego Kajetana Kickiego

W XIV wieku powstała parafia w Drążgowie, która obejmowała m.in. Sobieszyn. W czasie Reformacji, kiedy przez pewien czas świątynię przejęli arianie, powstała kaplica w Żabiance, która stała się potem ośrodkiem nowej parafii. W 1771 r. kościół w Drążgowie zawalił się ze starości i przez 70 lat modlono się w niewielkiej kaplicy cmentarnej. Ale i ona spłonęła w 1840 r. Z wielkim trudem zaczęto gromadzić materiały i pieniądze (...a skąd to brać...), które jednak dziedzic Maciejowski przejął i, mimo wielkich oporów ze strony drążgowskiego proboszcza, przeznaczył na przemysłowe inwestycje.

W 1878 r. zmarł Kajetan Kicki, właściciel pałacu w Sobieszynie i znany dobroczyńca. Zażyczył sobie, żeby nad grobową kaplicą rodu na tzw. Modrzewiowej Górce nadbudować kościół. Powołano stosowny komitet i w 1883 r. zaczęto budowę, która zakończyła się trzy lata później. Wtedy też przeniesiono siedzibę parafii.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 4d0e704ca8

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. III)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury.

Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Najstarsza cerkiew prawosławna w Cycowie nosiła wezwanie Podwyższenia Krzyża Świętego. Kolejna przyjęła za patrona św. Michała Archanioła, zwanego w tradycji wschodniej też Arcystrategiem. Był jeszcze trzeci niebiański orędownik: w świątyni znajdowała się też przeniesiona ze Stręczyna ikona świętego Jerzego. Ale i tu, jak się wydaje, działała logika pana Wołodyjowskiego, który, jak pamiętamy, rozważał: „święty Jerzy smoka tylko roztratował, a święty Michał całemu komunikowi niebieskiemu przewodzi i tyle już nad piekielnymi chorągwiami odniósł wiktoryj, przeto jego wolę mieć za patrona". Kiedy w 1915 r. armia rosyjska wraz z urzędnikami oraz duchowieństwem prawosławnym wycofała się w głąb Imperium, kościółek przejęli rzymscy katolicy.

Nowi właściciele, nowe imię

W takiej sytuacji nowi gospodarze przyjmowali różne strategie odniesienia się do wschodniej (w tym także greckokatolickiej!) przeszłości. Zwłaszcza na Południowym Podlasiu przejmowano je jako mienie pounickie, zgodnie z zasadą, że skoro dawni unici zapisali się do parafii łacińskich to i ich świątynie oraz przynależne grunty powinny pójść tą drogą. Nawet jeśli w konkretnych przypadkach przesłanki faktyczne i prawne były dość wątpliwe, nikt się tym zanadto nie przejmował. Żeby uniknąć wszelkich nieporozumień, nawet jeśli bizantyjskie ikony pochodziły z cerkwi unickiej, często lądowały na strychu plebanii, polichromie przemalowywano, a na ścianach wieszano obrazy w stylu zachodnim.

Wnętrze kościoła Opieki św. Józefa ok. 1968 r., kiedy jeszcze odprawiały się tu nabożeństwa. W trakcie inwentaryzacji konserwatorskiej jego stan określono wtedy jako bardzo dobry. Odnotowano, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej, w bocznych św. Józefa i Matki Boskiej. Nad łukiem nad prezbiterium polichromia z Niewiastami opłakującymi Chrystusa

Oprócz zmiany wystroju dochodziło czasem do zmiany wezwania na bardziej „rzymskie". Patronaty „anielskie" w tym czasie były bardziej kojarzone z tradycją wschodnią. Łacinnicy do rozwoju poszczególnych kultów potrzebowali np. relikwii - a, jak wiadomo, w wypadku Aniołów z tym krucho... - prawosławnym i unitom wystarczała stosowna ikona. Dlatego też powszechnie w podobnych sytuacjach zmieniano wezwanie na jakieś neutralne, najlepiej mało obecne w tradycjach pobożności wschodniej. W Cycowie kościółek zmienił patrona na Opiekę świętego Józefa. W 1920 roku rozebrano „banię", wstawiono sygnaturkę, później dokonano jeszcze całej serii drobnych przebudów i remontów. W 1921 r. biskup lubelski Marian Fulman erygował oficjalnie parafię rzymskokatolicką pw. św. Józefa. W latach 1985–1995 zbudowano nowy kościół, który został poświęcony 11 sierpnia 1996 r. przez abp. Bolesława Pylaka. W tej sytuacji stara świątynia straciła swoją rolę sakralną i jest nieużywana.

> Według spisu powszechnego z 1921 r. w gminie Cyców były 1 223 domy mieszkalne oraz 9 147 mieszkańców w tym 4 484 mężczyzn i 4 663 kobiety. W gminie było 5 541 katolików, 1 581 ewangelików, 1489 prawosławnych (Spis powszechny z 1921 r. nie odróżniał grekokatolików od prawosławnych), 497 wyznawców religii mojżeszowej oraz 39 baptystów (pochodzenia niemieckiego) mieszkających w Józefinie i Nadrybie.

Z Wólki Cycowskiej do Białej Podlaskiej

Okolicznym prawosławnym jako miejsce modlitwy pozostała położona o półtora kilometra dalej kaplica cmentarna w Wólce Cycowskiej. W tej świątyni do tej pory trwa prawosławna modlitwa. Tyle że nie dzieje się to nad Wieprzem a nad... Bugiem! Albowiem po zakończeniu II wojny światowej, kiedy większość, i tak już bardzo nielicznych, wiernych wywieziono w ramach „repatriacji" na Ukrainę, po niepotrzebną nikomu kaplicę zgłosili się prawosławni z Białej Podlaskiej. Tam, po zniszczeniu, w ramach haniebnej akcji niszczenia świątyń prawosławnych w 1938 r., cerkwi św. Onufrego, wierni zostali bezdomni. Ale Biała Podlaska to nie był ostatni przystanek...

Zbigniew Smółko

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony - zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. II)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Obszar dzisiejszego styków powiatów parczewskiego, włodawskiego i bialskiego posiadał dość typową dla czasu i regionu strukturę społeczną. Ośrodki miejskie zamieszkane były, mniej-więcej po połowie, głównie przez rzymskokatolicką ludność polską i Żydów. Okoliczne wsie zaś zasiedlała ludność chłopska, wyznająca katolicki obrządek wschodni. Określani byli jako Rusini, co jednak oznaczało bardziej właśnie unitę albo prawosławnego, pozostawiając w drugim planie rozumiane na dzisiejszy sposób konotacje etniczne czy polityczne. Parafie łacińskie, mające przeważnie też wikariuszy, były tylko w dużych ośrodkach, unickie cerkiewki rozsiane były nieporównanie gęściej. W okolicach Jabłonia mogliśmy znaleźć je również w Gęsi, Rudnie, Radczu i Paszenkach. Panoramę uzupełniały ośrodki ziemiańskie - tu najistotniejszą rolę odgrywali Czetwertyńscy z Milanowa, Zamoyscy z Jabłonia i Łubieńscy z Kolana.

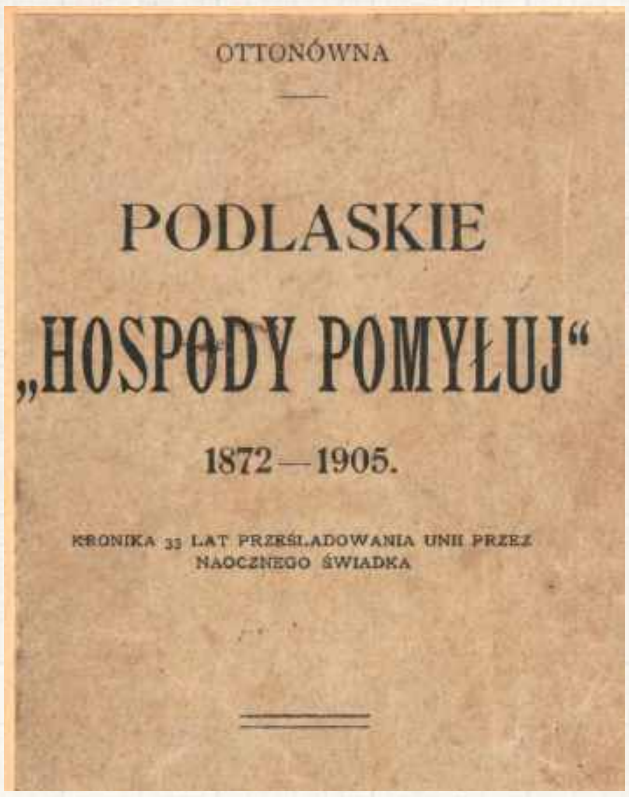

Jadwiga Łubieńska, pani na Kolanie, w 1908 r. opublikowała pamiętniki, opisujące męczeństwo unitów z okolic Jabłonia „Podlaskie Hospody pomyłuj" 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka". Właścicielka dóbr zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich". Pamiętniki te, nieszczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu

> **Lwowska „Gazeta Narodowa" pisała:**
> We wsi Jabłoń objawiła się też sama Najświętsza Panna wiernemu ludowi; prócz tego ujrzano na ziemi światłość tworzącą znak męki Zbawiciela i inne podobne nadprzyrodzone zjawiska. Tłumy pobożnych gromadzą się z sąsiednich wiosek, z okolicznych powiatów, a nawet zza Buga. Pielgrzymka ta do cudownego miejsca nie została dotąd przez władzę moskiewską wzbronioną – sprowadzono jednak oddział piechoty i sotnię kozaków dla utrzymania porządku, wyczekując rozkazów od wyższej władzy

Pobożny upór podlaski

Mimo że pierwsza chrystianizacja granicy Podlasia i Polesia dokonała się rzeczywiście pod wpływem prawosławnym, jednak po 1596 roku i zawartej wówczas Unii Brzeskiej, z punktu widzenia samych zainteresowanych to właśnie katolicyzm w obrządku wschodnim stał się dla nich wyznaniem rodzinnym, tradycyjnym, „wiarą ojców".

Dlatego też, kiedy Rosjanie po powstaniu styczniowym podjęli próbę ostatecznej rusyfikacji ludności Podlasia, do czego pierwszym krokiem miała być likwidacja unii i przyłączenie wiernych do będącej narzędziem polityki państwowej rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, spotkali się z zaskakującym dla nich potężnym oporem. Podlaskie drewniane, ubożuchne cerkiewki katolickie trzeba było szturmować jak twierdze. W Pratulinie, Drelowie i kilku innych miejscach padali zabici i ranni. W liczącej ok. 2000 wiernych parafii Gęś rozmieszczono dwie sotnie Kozaków, którym dozwolono „guliat`". Opornych brutalnie bito, okładano kontrybucjami, co powodowało absolutną ruinę gospodarstw. Rekordy brutalności pobito w Rudnie.

Opisuje hrabina Jadwiga Łubieńska z Kolana, bez reszty zaangażowana w udzielanie pomocy swoim unickim poddanym: „W J(abłoniu) stoi wojsko. Spędzono włościan ze wsi naszej i wszystkich wsi okolicznych, aby ich „nawrócić" na schizmę. Wszyscy odmówili. Mężów, kobiety i dzieci „opornych" kolejno kładą na śniegu i biją; biją nahajkami, biją do krwi, biją do połamania kości, biją na śmierć. Ksiądz unicki, ojciec wielu dorosłych synów, kapłan bez wiary, ale nie bez szczątków ludzkiego serca, Judasz bezwiedny, który lekkomyślnie podjął się dzieła apostazyi... za pieniądze, dla zapewnienia szczęśliwego losu „wolnomyślnym", głupim, brutalnym, chciwym swoim potomkom-popom i jeden z pierwszych przedzierzgnął swą cerkiew unicką na prawosławną, wyklęty przez konającego pod cięgami wyznawcę, ujrzawszy nieprzewidziane skutki ludzkie... swojej zdrady duchowej, w stodole się powiesił".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Koniec marzeń o barażach.

Górnik Łęczna nie dał rady Wiśle Płock

Już przed startem sobotniego meczu piłkarze pierwszoligowego Górnika mieli nikłe szanse na zajęcie miejsca gwarantującego awans do baraży o PKO BP Ekstraklasę. Łęcznianie nie dali jednak rady wykonać podstawowego zadania, czyli wygrać z Wisłą Płock.

Żeby mieć przed ostatnią kolejką szanse na przeskoczenie w tabeli Polonii Warszawa i zajęcie na koniec sezonu zasadniczego szóstego miejsca w Betclic 1. Lidze, „Górnicy" musieli pokonać w sobotę przed własną publicznością trzecią w zestawieniu Wisłę Płock. Dosyć szybko otworzył się wynik tego spotkania, bo w 23. minucie gola na 1:0 strzelił Łukasz Sekulski. Piłkę w polu karnym po dośrodkowaniu z lewej strony opanował Amin Al-Hamawi i wyłożył do będącego w lepszej pozycji do strzału Sekulskiego. Kapitan Wisły uderzył raz, ale piłkę odbił Branislav Pindroch. Z dobitką napastnika płocczan słowacki bramkarz Górnika już sobie nie poradził.

Gospodarze odpowiedzieli dziesięć minut później. Indywidualną akcją i skutecznym, ładnym strzałem zza pola karnego popisał się Fryderyk Janaszek.

Tuż po przerwie znowu na prowadzenie wyszli „Nafciarze". Bramkę zdobył Dominik Kun. Iban Salvador efektownym podaniem-lobem zagrał do wchodzącego w pole karne Kuna, a ten z powietrza sprytnym strzałem zaskoczył Pindrocha.

W doliczonym czasie gry, kiedy wydawało się, że Wisła wywiezie z Łęcznej zwycięstwo, „Górnicy" dali radę doprowadzić do remisu. Wprowadzony chwilę wcześniej na boisko Michal Masar dośrodkował po ziemi w polu karnym do zamykającego akcję Przemysława Banaszaka. Najlepszy strzelec zielono-czarnych uderzył precyzyjnie i ustalił wynik na 2:2. Dla Banaszaka był to już 15. gol w tym sezonie.

Remis w sobotnim meczu Górnika Łęczna z Wisłą Płock oznacza, że podopieczni trenera Pavola Stano ostatecznie stracili szanse na baraże o PKO BP Ekstraklasę. Te same baraże zapewnione mają „Nafciarze", choć tracąc zwycięstwo w końcówce w Łęcznej utracili szansę na zajęcie drugiego miejsca w Betclic 1. Lidze, premiowanego bezpośrednim awansem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Awansu pewne są już bowiem Arka Gdynia i Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

W ostatniej kolejce sezonu Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy.

Pavol Stano,
trener Górnika

Żadna z drużyn nie może być zadowolona

Sądzę, że w tym spotkaniu z obu stron było widać jakościowych zawodników z dobrym nastawieniem. Wisła miała bardzo mocny środek pola, a z przodu walczył Łukasz Sekulski. Obie drużyny prezentowały otwartą piłkę, a fazy, w których znajdowaliśmy się w głębokiej defensywie, wynikały z wysokiej jakości zawodników Wisły. Doskakiwaliśmy również wysokim pressingiem do rywali, którzy wraz z upływem spotkania przestali rozgrywać akcje od tyłu, szukając długich zagrań. Naszym planem nie była jedynie gra z kontrataku, ale chcieliśmy być aktywni i doskakiwać wyżej. Gdy znajdowaliśmy się w niskiej obronie, to mieliśmy okazje do wychodzenia z kontrami. Kilka razy wyszliśmy z takimi atakami, lecz te akcje nie zakończyły się strzałami. Uważam, że ten mecz spełnił oczekiwania, ale po ostatnim gwizdku żadna z drużyn nie może być zadowolona.

Górnik Łęczna - Wisła Płock
2:2 (1:1)

Bramki: Janaszek 33`, Banaszak 90`+4 - Sekulski 23`, Kun 50`.
Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Roginić, de Amo, Grabowski (90` Masar), Deja, Kryeziu (84` Żyra), Spacil (73` Ogaga), Orlik (85` Traore), Janaszek (84` Litwa), Banaszak.
Wisła: Gradecki - Kuchko, Mijusković, Edmundsson, Nastić (67` Custović), Haglind-Sangre, Kun (67` Pomorski), Al Hamawi (53` Jimenez), Pacheco, Sekulski (89` Krawczyk), Salvador (88` Barnowski).
Żółte kartki: Grabowski, Deja - Edmundsson, Haglind-Sangre.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

Wielka Wisła Puławy!

Super wiadomość. Piłkarze Wisły Puławy wygrali na boisku Zagłębia Sosnowiec. Ekipa Macieja Tokarczyka poradziła sobie z rywalem, chociaż od 52 minuty nasi grali w osłabieniu po faulu Łukasza Kabaja.

Wisła wywalczyła szalenie ważne punkty w kwestii walki o utrzymanie w II lidze

Nawet bez jednego zawodnika nasi potrafili zdobyć dwie bramki. Za każdym razem trafiał Kacper Szymanek. Wynik spotkania wyrównał Bartłomiej Juszczyk, zaś prowadzenie dał Adam Gałązka. Co ciekawe, wszyscy to 20-latkowie. Duma Powiśla udowodniła, że zaangażowanie i walka mogą przeważyć nad budżetem i statusem rywala.

Choć to gospodarze uchodzili za zdecydowanych faworytów, już od pierwszego gwizdka jasne było, że Wisła nie przyjechała tylko bronić się. Już w 1. minucie piłka znalazła się w bramce Zagłębia, ale sędzia liniowy dopatrzył się spalonego. Chwilę później kolejną okazję mieli goście, ale obrona gospodarzy w ostatniej chwili zdołała przerwać groźną akcję.

W 10. minucie to jednak Zagłębie jako pierwsze trafiło do siatki. Bartosz Snopczyński wykorzystał błąd Łukasza Kabaja i efektownym strzałem pokonał Krzysztofa Wróblewskiego. Radość na stadionie trwała zaledwie chwilę. Bartłomiej Juszczyk wyrównał po perfekcyjnym podaniu Adama Gałązki.

Wisła nie zamierzała się cofać. W 23. minucie prowadzenie dla gości zdobył sam Gałązka, zamieniając dośrodkowanie Kamila Kumocha na bramkę. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale brakowało im precyzji. Przed przerwą blisko trzeciego trafienia był Karol Dziedzic, jednak bramkarz Zagłębia, Kacper Siuta, popisał się świetną interwencją.

Po przerwie los nie był łaskawy dla gości. Już w 52. minucie czerwoną kartkę otrzymał Kabaj, co postawiło Wisłę w bardzo trudnej sytuacji. Mimo to zespół trenera Macieja Tokarczyka nie tylko nie pękł, ale... zadał kolejne ciosy.

W 70. minucie Szymanek wykończył zabójczą kontrę zainicjowaną przez Bartosza Wiktoruka i Bartłomieja Juszczyka. Dziesięć minut później Wisła mogła prowadzić wyżej, ale Siuta znów uratował swój zespół. W 87. minucie był jednak bezradny. Po świetnym dograniu Kamila Kargulewicza Szymanek zdobył swoją drugą bramkę, ustalając wynik meczu na 4:1.

Pomimo przewagi liczebnej i większego posiadania piłki, gospodarze nie byli w stanie sforsować mądrze ustawionej defensywy puławian. Wisła wraca do domu z kompletem punktów i wciąż pozostaje w grze o utrzymanie w Betclic 2. lidze.

- Moi zawodnicy mają mocny mental - podkreślał po meczu trener Tokarczyk. I trudno się z nim nie zgodzić. Zespół z Puław udowadnia, że warto dawać mu szansę.

Zagłębie Sosnowiec - Wisła Puławy
1:4 (1:2)

Bramki: Snopczyński 10` - Juszczyk 13`, Gałązka 23`, Szymanek 70`, 87`.
Zagłębie: Siuta - Boruń (78` Rakels), Janiszewski (46` Chęciński), Bykow, Kurtović, Suchockyj (78` Zalewski), Zawojski (46` Valencia), Pawlusiński, Marciniec, Snopczyński, Biliński (46` Agbor).
Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Kabaj, Waleńcik, Stromecki (89` Lewandwski), Gałązka, Dziedzic (54` Waliś), Kumoch (67` Polowiec), Wiktoruk, Szymanek, Juszczyk (89` Kwaczreliszwili).
Żółte kartki: Bykow - Waleńcik.
Czerwona kartka: Kabaj 52`, za faul.
Sędziował: Godek (Warszawa).

W strefie barażowej

Do końca sezonu pozostały trzy kolejki.

W tym momencie puławianie plasują się w strefie barażowej. Czy ekipę Macieja Tokarczyka czekają spotkanie o utrzymanie w lidze?

Czy dogonią Olimpię?

Już 23 maja o godz. 17 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie podejmą Olimpię Grudziądz. Jesienią nasi wygrali 3:2 po bramkach: Marcela Zylli, Kamila Kumocha i Bartosza Guzdka. Ewentualne zwycięstwo pozwoli Wiśle przegonić rywali w ligowej tabeli.

Jeszcze trzy mecze

Przed zespołem do końca sezony trzy spotkania.

W najbliższy piątek Wisła zmierzy się z Olimpią Grudziądz. 1 czerwca naszych czeka wyjazdowy bój z Rekordem Bielsko-Biała, zaś 7 czerwca starcie u siebie z Resovią Rzeszów.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI
Warta - Odra 1:0
Kotwica - Pogoń 1:1
Górnik - Płock 2:2
Arka - Tychy 2:2
Wisła - Stalowa Wola 5:0
Znicz - Stal 2:0
Polonia - ŁKS 0:1
Chrobry - Ruch (po zamknięciu wydania)
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	33	69	60-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	32	65	64-37
3.	Wisła Płock	33	61	56-37
4.	Wisła Kraków	33	59	60-32
5.	Miedź Legnica	32	56	54-39
6.	Polonia Warszawa	33	55	45-36
7.	Górnik Łęczna	33	50	49-39
8.	GKS Tychy	33	50	44-35
9.	Znicz Pruszków	33	49	49-41
10.	ŁKS Łódź	33	47	48-38
11.	Ruch Chorzów	32	46	47-43
12.	Stal Rzeszów	33	35	42-56
13.	Odra Opole	33	30	31-59
14.	Chrobry Głogów	32	29	33-57
15.	Kotwica Kołobrzeg	33	29	28-53
16.	Pogoń Siedlce	33	27	36-52
17.	Warta Poznań	33	24	21-54
18.	Stal Stalowa Wola	33	23	27-62

OSTATNIA KOLEJKA (25.05.)
Ruch - Polonia, ŁKS - Znicz, Stal - Wisła, Stalowa Wola - Arka, Tychy - Górnik (25.05., g. 17.30), Płock - Miedź, Termalica - Kotwica, Pogoń - Warta, Odra - Chrobry

dsm

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Zagłębie - Wisła 1:4
Hutnik - Polonia 3:5
KKS Kalisz - Olimpia E. 2:0
Zagłębie II - Podbeskidzie 1:4
Resovia - Jastrzębie 0:1
Rekord - Świt - przeł.
Olimpia G. - Skra 2:1
Chojniczanka - Wieczysta 1:1
ŁKS II - Pogoń - po zamk. nr

TABELA II LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	31	70	67:31
2	Pogoń Grodzisk Maz.	30	68	59:27
3	Wieczysta Kraków	31	59	60:25
4	Chojniczanka Chojnice	31	58	42:24
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	31	45	39:34
6	KKS Kalisz	31	44	34:37
7	Świt Szczecin	30	44	52:50
8	Hutnik Kraków	31	43	40:55
9	Zagłębie Sosnowiec	31	41	44:49
10	Resovia Rzeszów	31	40	42:45
11	Olimpia Grudziądz	31	39	40:44
12	ŁKS II Łódź	30	38	36:44
13	Wisła Puławy	31	36	42:62
14	GKS Jastrzębie	31	35	31:32
15	Rekord Bielsko-Biała	30	32	43:49
16	Zagłębie II Lubin	31	31	48:54
17	Skra Częstochowa	31	22	28:53
18	Olimpia Elbląg	31	19	27:59

NASTĘPNA KOLEJKA (23.05., godz. 17:00): Wisła - Olimpia G., Polonia - Chojniczanka, Wieczysta - Zagłębie, Skra - Rekord, Świt - Resovia, GKS Jastrzębie - Zagłębie II, Podbeskidzie - ŁKS II Łódź, Pogoń - KKS Kalisz, Olimpia E. - Hutnik.

mp

WSP

eprasa.pl 4d0e704ca8

Zebraliśmy prawie 10 litrów krwi

Milanów: Majowa akcja zbiórki krwi w Milanowie pozwoliła zebrać niemal 10 litrów tego bezcennego daru. Spośród 26 osób, które się zgłosiły, krew mogło oddać 22. Profesjonalną obsługę zbiórki krwi zapewniło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

W minioną niedzielę Ochotnicza Straż Pożarna w Milanowie wraz z przyjaciółmi zorganizowała kolejną już akcję poboru krwi.W mobilnym z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zarejestrowało się 26 osób, z których 22 oddało krew. Zebrano łącznie 9 900 ml cennego leku. Wszystkim, którzy włączyli się do akcji, należą się słowa podziękowania i uznania. Krew to jedyny w swoim rodzaju dar, którego nie można wyprodukować. Zebrana krew pozwoli zabezpieczyć ten cenny dar dla chorych i potrzebujących ze szpitali w naszym regionie. Krwiodawcą może zostać każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 65. rokiem życia. Pokażmy, że potrzebujący mogą na nas liczyć. Kolejna akcja zbiórki krwi już 24 sierpnia.

ema

Akcje terenowe to efekt współpracy wielu ludzi, dlatego podziękowania należą się nie tylko krwiodawcom. Zbiórkę w Milanowie udało się przygotować dzięki paniom: Beacie Katarzynie Ilczuk, Ewelinie Samorańskiej, Katarzynie Piątkowskiej-Sawczuk, Teresie Witkowskiej, Marcie Romaniuk, Ewie Romaniuk i Agnieszce Tarasiuk

Pani Marta Romaniuk stała się jedną z bohaterek tego dnia - Pierwszy raz oddałam krew jakieś dwa lata temu, dzisiaj udało mi się oddać krew po raz trzeci. Pierwszy raz zrobiłam to po namowie znajomej, która na rożne sposoby próbowała mnie zachęcić do oddania krwi i zostania Honorowym Dawcą. Argumenty były silne, a to że wszystkie badania mi zrobią, a to że bez kolejki do lekarza można się dostać, no i mnie namówiła. Zawsze jest jakiś lęk, nieważne ile razy się tą krew oddaje. Ciesze się, że mogłam dzisiaj wziąć udział w akcji. A w takich stresujących momentach można liczyć na wsparcie, w tym przypadku na wsparcie współorganizatorki i sołtys Milanowa Eweliny Samorańskiej

Ósmoklasiści zdali ostatnie egzaminy

Egzamin ósmoklasisty jest egzaminem obowiązkowym dla wszystkich, którzy chcą ukończyć szkołę podstawową. Uczniowie z Siemienia, podobnie jak ich koleżanki i koledzy w całym kraju czekają na wyniki swojego egzaminu. Szkoła średnia, już wybrana, ale czy uda się do niej dostać?

Do egzaminu przystąpiło kilkuset ósmoklasistów z terenu powiatu parczewskiego i chociaż wyniki będą dopiero w lipcu, to mają powód do dumy.

Egzaminy ósmych klas to bardzo ważne wydarzenie nie tylko w życiu szkoły, ale też każdego ucznia. W ciągu trzech dni ósmoklasiści zmagali się z językiem polskim, matematyką i językiem nowożytnym. Wyniki ich egzaminu ogłoszone zostaną 4 lipca, a od tego zależeć może, czy dostaną się do wymarzonej szkoły. Koncentracja i czas pełen emocji. Większość wychodziła z egzaminu z uśmiechem na ustach, ale jak im poszło, dowiemy się w lipcu.

ema

Zespół Placówek Szkolnych im. Św. Jana Pawła II w Przewłoce życzy ósmoklasistom, by dostali się do wymarzonych szkół

Konrad Jakubiuk jest uczniem klasy 8 Zespołu Placówek Oświatowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siemieniu. Zapytaliśmy jak mu poszło na egzaminie.
- Myślę, że egzaminy nie poszły mi źle, nie było co prawda łatwo, ale nie było też jakoś strasznie ciężko. Sporo napisałem i wydaje mi się, że te wymagane 30 proc. udało mi się z siebie dać. Pierwsze zaskoczenie było podczas egzaminu z języka polskiego. Nie spodziewałem się „Chłopców z Placu Broni" na egzaminie, miałem nadzieję na „Latarnika", ale że coś niecoś potrafię to chyba się udało. Moim zdaniem matematyka była dość prosta, nad niektórymi zadaniami co prawda musiałem się zastanowić, ale poradziłem sobie z nimi. Z angielskiego jestem bardzo dobry, więc uważam, że egzamin poszedł mi świetnie i myślę, że uda mi się zdobyć te 100 proc.

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY DĘBOWA KŁODA
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów wsi Uhnin, gm. Dębowa Kłoda

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 pkt. 1, art. 40 i art. 41 w związku z art. 46 pkt 1, oraz 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Dębowa Kłoda Uchwały nr XIII/112/25 z dnia 05 maja 2025r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenów wsi Uhnin, gm. Dębowa Kłoda
Załącznik graficzny do wyżej wymienionej Uchwały, szczegółowo określający granice planu, dostępny jest do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A oraz na stronie biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dębowa Kłoda pod adresem: https://ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/index.php?id=460&action=details&document_id=2167206 (w zakładce BIP: Prawo lokalne - Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy).

Wnioski do ww. projektu planu i prognozy oddziaływania ustaleń planu miejscowego na środowisko, w ramach strategicznej oceny oddziaływania ustaleń planu miejscowego, na środowisko, można wnosić w terminie do 13 czerwca 2025 r. w formie:

- pisemnej, za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego 9Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) na adres: Urząd Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A,
- ustnej do protokołu, w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A, pk. 18), tel. 83 355 70 44,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym elektronicznym podpisem na adres e-mailowy: sekretariat@debowakloda.pl),
- za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej ESP, systemu e – doręczeń (AE:PL-12561-47907-AUJEW-22),
- lub za pomocą platformy ePUAP

Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego udostępniony jest na stronie BIP Urzędu Gminy Dębowa Kłoda pod adresem: https://ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl/index_php?id=460&action=details&document_id=2142659.
Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Dębowa Kłoda.
Wnioski złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Dębowa Kłoda
Grażyna Lamczyk

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
1. Administratorem danych osobowych jest Gmina Dębowa Kłoda reprezentowana przez Wójta Gminy Dębowa Kłoda, 21-211 Dębowa Kłoda, Dębowa Kłoda 116A;
Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: e-mail: inspektor@debowakloda.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

eprasa.pl 4d0e704ca8

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI
Górnik II - Orlęta 1:0
Opolanin - Gryf 2:2
Hetman - Janowianka 5:2
Huragan - Avia II 5:0
Lublinianka - Kłos 7:1
Tomasovia - Sygnał 8:5
Motor II - Łada 2:3
Stal - Granit 3:1

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	28	71	76:19
2	Lublinianka Lublin	27	65	80:38
3	Tomasovia Tom. Lub.	27	59	80:33
4	Łada Biłgoraj	27	57	78:26
5	Orlęta Radzyń Podlaski	28	53	81:38
6	Hetman Zamość	27	46	49:40
7	Janowianka Janów Lub.	28	45	61:46
8	Motor II Lublin	28	40	48:51
9	Start Krasnystaw	27	35	36:43
10	Granit Bychawa	27	34	44:58
11	Opolanin Opole Lubelskie	28	32	28:59
12	Górnik II Łęczna	27	31	47:53
13	Huragan Międzyrzec Podl.	27	29	52:50
14	Sygnał Lublin	27	24	48:78
15	Avia II Świdnik	27	19	28:86
16	Gryf Gmina Zamość	27	15	21:70
17	Kłos Gmina Chełm	27	5	10:79

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:00): Orlęta - Hetman, Kłos - Huragan, Avia II - Górnik II, Gryf - Stal, Granit - Motor II, Łada - Tomasovia, Sygnał - Lublinianka, Janowianka - Start, Opolanin - pauza.
(24.05., sobota): Huragan - Sygnał (godz. 12:00), Start - Orlęta (godz. 16:30), Górnik II - Kłos, Stal - Opolanin, Hetman - Avia II, Lublinianka - Łada, Tomasovia - Granit, Motor II - Gryf, Janowianka - pauza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI
Victoria - Unia K. 4:0
Az-Bud - Orlęta II 10:3
Podlasie II - Grom 5:1
Sokół - Unia Ż. 1:2
ŁKS Łazy - Agrotex 1:2
Lutnia - Orlęta 2:2
Kujawiak - Absolwent 2:2
Orzeł - Red Sielczyk 4:0

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	26	63	83:28
2	Orlęta Łuków	26	59	75:27
3	Agrotex Milanów	26	58	70:36
4	Az-Bud Komarówka Podl.	26	54	69:32
5	Victoria Parczew	26	48	76:44
6	Podlasie II Biała Podlaska	26	46	93:42
7	Unia Żabików	26	42	59:46
8	Orzeł Czemierniki	26	37	55:57
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	26	34	76:76
10	Red Sielczyk	26	33	61:75
11	Sokół Adamów	26	31	44:71
12	ŁKS Łazy	26	27	40:66
13	Absolwent Domaszewnica	26	18	46:92
14	Grom Kąkolewnica	26	16	41:97
15	Kujawiak Stanin	26	16	38:89
16	Unia Krzywda	26	15	24:72

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Absolwent - Orzeł (sob., godz. 17:00), Red Sielczyk - Lutnia (sob., godz. 16:00), Orlęta - ŁKS Łazy (niedz., godz. 11:00), Kujawiak - Az-Bud (niedz., godz. 18:00), Agrotex - Unia K. (sob., godz. 17:00), Unia Ż. - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Grom - Orlęta II (sob., godz. 16:00).

mp

Podlasie. Tragedia na wyjazdach. Renkowski: Będą zmiany w składzie i sztabie

Piłkarze z Białej Podlaskiej po raz kolejny nie potrafili zdobyć punktów w delegacji. Podopieczni Artura Renkowskiego są trzecią drużyną w całej stawce, która zaliczyła najwięcej porażek na wyjazdach. Gorsi są tylko przedstawiciele zdegradowanych już zespołu: Lewartu Lubartów i Unii Tarnów.

Podlasie na wyjazdach przegrywa mecz za meczem

Bramki w Połańcu padły po przerwie. W 62. minucie defensywa Podlasia wyraźnie zawiodła. Skorzystał z tego Krystian Kardyś, który otworzył wynik spotkania. Niespełna kwadrans później Podlasie mogło wyrównać, jednak po akcji z Maciejem Wojczukiem, Tomasz Andrzejuk nieznacznie się pomylił. Miejscowi odpowiedzieli w najlepszy z możliwych sposobów. Ponownie obrona mogła się lepiej zachować przy sytuacji Pawła Mroza. W 83. minucie było niemal pewne, że biało-zieloni ponownie zaliczą porażkę na wyjeździe. Rafał Misztal musiał wyciągać piłkę z siatki po strzale głową Kacpra Marszalika.

Na otarcie łez trafił Szymon Kaczyński. Dla 19-latka to premierowy gol w III lidze. Chwilę później Podlasie mogło złapać „kontakt", lecz Dominik Maluga trafił wprost w bramkarza Czarnych, zaś w doliczonym czasie gry Filip Bakowski wyręczył kolegę w rękawicach, wybijając piłkę z linii bramkowej.

- Nasza niemoc trwa i nie możemy wyjść z dużego dołka. Nie ma co ukrywać, że pewien etap drużyny się kończy i od lipca klub czekają spore zmiany, zarówno jeśli chodzi o sztab, jak i kadrę. Wolelibyśmy jednak kończyć ten okres w pozytywny sposób - mówi Artur Renkowski.

Przed zespołem jeszcze kilka meczów o punkty oraz rozgrywki Pucharu Polski. - Tymi rozgrywkami możemy osłodzić ostatni okres, ale potrzebujemy jak najszybciej przełamania. Jedynym winnym obecnej sytuacji jestem ja i wszelkie krytyczne opinie powinny być kierowane w moim kierunku, bo zawodnikom nie można odmówić ambicji i tego, że robią wszystko na sto procent - dodaje odważnie.

Czarni Połaniec - Podlasie Biała Podlaska
3:1 (0:0)

Bramki: Kardyś 62`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Czarni: Kowal - Qarayev, Kuczerenko (83` Przekota), Bakowski, Kośmider, Chmielowiec, Kardyś (75` Marszalik), Salamon, Mróz (83` Kilian), Smoleń, Sadłocha (63` Kramasz).
Podlasie: Misztal - Orzechowski (81` Pękala), Mikołajewski, Pigiel, Cichock (81` Kaczyński), Kamiński, Lipiński (56` Andrzejuk), Maluga, Opalski, Kosieradzki (56` Lepiarz), Gorzhuj (67` Wojczuk).
Żółte kartki: Mróz, Chmielowiec, Gaj - Lipiński.

mp

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Rokitno - Niwa
LZS Dobryń - Dąb 0:6
KS Drelów - Twierdza 1:1
Olimpia - Krzna 3:2
Tytan - Agrosport 2:1
Granica - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	17	43	90:11
2	Granica Terespol	16	34	55:21
3	Olimpia Jabłoń	17	33	46:26
4	Twierdza Kobylany	16	28	36:22
5	Dąb Dębowa Kłoda	16	27	34:15
6	Krzna Rzeczyca	16	26	51:31
7	LZS Dobryń	16	23	41:38
8	Niwa Łomazy	16	18	37:61
9	Tytan Wisznice	17	14	29:68
10	Agrosport Leśna Podl.	16	13	19:43
11	GLKS Rokitno	17	0	10:112

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Krzna - KS Drelów (godz. 11:00), Twierdza - LZS Dobryń (godz. 13:00), Dąb - Niwa (godz. 13:00), Granica - Tytan (godz. 16:00), Agrosport - Olimpia (godz. 16:00), GLKS Rokitno - pauza.

KLASA A (gr. II)

WYNIKI 18. KOLEJKI
Bór - Orlęta II 2:1
Polesie - Dwernicki 1:1
Bizon - AR-TIG 4:1
Gręzovia - Orlęta 5:2
Armaty - Bad Boys 0:1
Start - Olimpia 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	18	42	61:30
2	Bizon Jeleniec	18	41	69:29
3	Bór Dąbie	18	37	38:27
4	Olimpia Okrzeja	18	32	37:32
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	18	25	38:37
6	Armaty Stoczek Łuk.	18	25	44:47
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	18	22	34:40
8	Polesie Serokomla	18	21	45:41
9	Orlęta II Łuków	18	21	48:54
10	Bad Boys Zastawie	18	20	31:44
11	Orlęta Gołaszyn	18	19	39:55
12	Start Gózd	18	6	21:69

NASTĘPNA KOLEJKA
(24/25.05): Dwernicki - Orlęta II (sob., godz. 16:00), Olimpia - Polesie (niedz., godz. 17:00), AR-TIG - Start (niedz., godz. 12:00), Orlęta - Bizon (niedz., godz. 16:00), Bad Boys - Gręzovia (niedz., godz. 13:00), Armaty - Bór (niedz., godz. 15:00).

KLASA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Polesie - Bystrzyca 0:0
Wodnik - Unia II 7:1
Tur - Wóldom 4:0
Wenus - Az-Bud II 4:2
Orkan - Lutnia II - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA
(25.05., niedziela): Wodnik - Wóldom (godz. 13:00), Wenus - Orkan (godz. 16:00), Az-Bud II - Tur (godz. 16:00), Unia II - Polesie II (godz. 14:00), Bystrzyca - Lutnia II (godz. 14:00).

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	14	36	45:15
2	Wodnik Siemień	14	33	54:22
3	Bystrzyca Borki	14	31	44:18
4	Wenus Oszczepalin	14	31	42:25
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	14	19	31:27
6	Unia II Żabików	14	18	25:44
7	Polesie II Serokomla	13	11	18:37
8	Lutnia II Piszczac	13	10	27:38
9	Orkan Wojcieszków	12	9	15:34
10	Wóldom Wólka Dom.	14	3	11:52

Podlasie. Tysięczny młyn to cel kibiców! Konkurs dla szkół!

7 czerwca ma być święto. Święto piłki nożnej w Białej Podlaskiej. Podlasie zagra z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

Fani biało-zielonych chcą zrobić coś, co przejdzie do historii. Przeczytajcie oficjalną zapowiedź. A do tego konkurs dla szkół. Trzy placówki, których uczniowie najliczniej pojawią się na trybunach, otrzymają cenną nagrodę!

Drodzy Kibice!

To nie będzie zwykły mecz. To będzie wybuch kibicowskiej pasji, której Biała jeszcze nie widziała. Wynik? Nieważny. Tabela? Nieistotna.

Tego dnia gramy dla nas samych – dla ludzi, którzy od lat tworzą klimat na trybunach, dla tych, którzy żyją tym klubem niezależnie od miejsca w tabeli. To będzie dzień, w którym pokażemy wszystkim, jak wygląda prawdziwy doping!

1000-osobowy młyn? To nie jest plan. To jest nasz cel. To będzie coś więcej niż zwykły mecz – to będzie święto kibicowskiej pasji, śpiewów, które poczuje całe miasto.

Ale uwaga - liczba biletów będzie mocno ograniczona. Najpierw do sprzedaży trafią one do najbardziej oddanych kibiców – tych, którzy są z nami zawsze, niezależnie od wyniku i miejsca w tabeli. To jest ich dzień. Nasz dzień.

Więc jeśli masz w sercu te barwy, jeśli potrafisz ryknąć z gardła tak, że słyszą cię dwie dzielnice dalej - szykuj się na 7 czerwca. Widzimy się na sektorze. Zrobimy taki hałas, że echo poniesie się po całym mieście!

Wstępna godzina meczu to 15, ale jeśli KSZO zapewni sobie baraże lub awans już przed naszym meczem, wystąpimy o zmianę terminu na godzinę wieczorną.

Bądźcie z nami i śledźcie nasze aktualności!

mp

III LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Czarni - Podlasie 3:1
Bramki: Kardyś 63`, Mróz 76`, Marszalik 83` - Kaczyński 85`.
Wisłoka - Lewart 2:0
Bramki: Panasiuk 44`, Morenkov 48` (s).
Siarka - Star 1:2
Bramki: Kaliniec 10` - Stanisławski 65`, Szynka 73`.
Podhale - Wisła II 4:2
Bramki: Burkiewicz 5`, 54`, Mirosznik 12`, Marcinho 24` - Woś 60`, Tokarczyk 85` (k).
Avia - KS Wiązownica 5:0
Bramki: Małecki 14`, 87` (k), Kalinowski 18`, Zuber 43`, Rozmus 56`.
Wiślanie - KSZO 1:2
Bramki: Adisa 90` - Pisarek 78`, Domagała 90`.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 0:2
Bramki: Futa, Tymosiak.
Unia - Sandecja 0:2
Bramki: Kwietniewski 9` (k), Górski 68` (k).
Chełmianka - Korona II 1:2
Bramki: Korbecki 46` - Szymański 23`, Rogula 72`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sandecja Nowy Sącz	30	68	61:25
2	KSZO Ostrowiec Św.	30	62	50:31
3	Podhale Nowy Targ	30	59	57:39
4	Siarka Tarnobrzeg	30	55	66:37
5	Avia Świdnik	30	53	67:38
6	Star Starachowice	30	52	57:36
7	Korona II Kielce	30	51	56:44
8	Chełmianka Chełm	30	50	66:50
9	Podlasie Biała Podlaska	30	43	45:37
10	Wisłoka Dębica	30	42	57:48
11	Czarni Połaniec	30	37	46:58
12	Wisła II Kraków	30	35	65:53
13	Wiślanie Skawina	30	33	35:50
14	Pogoń-Sokół Lubaczów	30	30	40:61
15	Świdniczanka Świdnik	30	30	34:51
16	KS Wiązownica	30	27	34:58
17	Lewart Lubartów	30	18	27:72
18	Unia Tarnów	30	7	22:97

NASTĘPNE KOLEJKI
(21.05., godz. 17:30): Lewart - Podlasie, Star - KSZO, Chełmianka - Podhale, Korona II - Unia, Sandecja - Pogoń-Sokół, Świdniczanka - Wislanie, Siarka - Avia, KS Wiązownica - Wisłoka, Czarni - Wisła II.
(**25.05., godz. 15:00):** Podlasie - KS Wiązownica, Wisła II - Lewart, Siarka - Wisłoka, Podhale - Czarni, Avia - KSZO, Star - Świdniczanka, Wiślanie - Sandecja, Pogoń-Sokół - Korona, Unia - Chełmianka.

mp

AUTOPROMOCJA
OPOWIEDZ NAM O SPORCIE
Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184
BIA

eprasa.pl 4d0e704ca8

IV liga: Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0). Koniec dobrej passy

Wpadka z ambitną dzieciarnią z Łęcznej

Można próbować tłumaczyć, że młodziutki bramkarz przeciwnika zagrał mecz życia i bronił w absolutnie nieprawdopodobnych sytuacjach. Można zauważyć, że sędzia, jako jedyna osoba na stadionie, nie zauważył że Orlęta zdobyły gola a potem że należał się im ewidentny karny. Można dziwić się, że taki doświadczony piłkarz jak Karol Rycaj praktycznie sam sobie dał czerwoną kartkę. Ale prawda jest taka, że i przy tym szeregu niefortunnych zdarzeń Orlęta powinny sobie poradzić z rezerwami Górnika Łęczna.

Mecz rozegrano na sztucznym boisku w Lubartowie. Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Jana Mroza, który musiał odpokutować za nadmiar żółtych kartek. Trochę boli, że błyskotliwy skrzydłowy nie wszystkie otrzymał za faule...

Fot.lzpn.pl

Patryk Malec po znakomitym występie w meczu z Huraganem Międzyrzec Podlaski, w którym strzelił dwa gole z rzutów wolnych został wybrany graczem kolejki. W Lubartowie w starciu z rezerwami Górnika Łęczna już tak różowo nie było...

Ambicja przeciw umiejętnościom 1:0

Ponieważ pierwszoligowa drużyna Górnika Łęczna swój mecz również rozgrywała w sobotę, rywal wystąpił w składzie złożonym z graczy dalszego zaplecza i młodzieżowców. Nie oznaczało to, że była to grupa przypadkowych młodych ludzi. Gospodarze byli dobrze przygotowani fizycznie, trenujący pięć razy w tygodniu, skoncentrowani na realizacji przekazanych przez trenerów zadań i schematów, śmiało próbujących - nawet za cenę ryzyka - wyprowadzić piłkę spod własnej bramki. Orlęta przeciwstawiły temu większe doświadczenie i, w wielu wypadkach, poważniejsze umiejętności indywidualne. W pierwszych minutach wyglądało, że powinno to wystarczyć. Goście atakowali młodych obrońców już w polu karnym, kilka razy byli blisko odebrania piłki. Stworzyli sobie kilka sytuacji strzeleckich ale albo dobrze bronił 16-letni Jakub Wilk albo, zamiast strzelać napastnicy szukali jeszcze lepiej ustawionego kolegi. Rywal z rzadka wyprawiał się na połowę biało-zielonych, atakował prostymi środkami i okazało się to skuteczne: po dośrodkowaniu z prawej strony Erwina Stadnickiego w polu karnym obrońcę uprzedził Szymon Sitarczuk i Górnik II wyszedł na prowadzenie. Po chwili mogło być nawet 2:0, ale po ładnej akcji napastnik gospodarzy w dość prostej już sytuacji nie trafił w bramkę.

Jak nie bramkarz to sędzia...

Druga połowa to również wyraźna przewaga gości, ale to był dzień Wilka. Wychodziło mu wszystko, nie tylko dzięki umiejętnościom, ale i boiskowemu, aż zaskakującemu u 16-latka, boiskowemu cwaniactwu. Najpierw w 75. minucie obronił w sytuacji sam na sam strzał Karola Rycaja. Chwilę potem w ogromnym zamieszaniu wygarnął piłkę która już (wszyscy obserwatorzy byli w tej sprawie zupełnie zgodni...) przekroczyła linię bramkową i bez chwili wahania wprowadził ją do gry. Po kolejnych kilku minutach ładnie wybił piłkę zmierzającą do napastnika Orląt - tyle że w konsekwencji bezlitośnie go staranował... Dobrze wiedząc co zrobił sam padł na murawę i chyba przekonał sędziego... Ta sztuka nie udała się z kolei Karolowi Rycajowi. Kapitan Orląt z kolei biegał za sędzią i przekonywał go donośnie do zakupu okularów. Arbiter nie docenił rady tyleż dobrej co niestosownej i dał mu drugą tego dnia żółtą kartkę.

W samej końcówce, nawet grając w osłabieniu, Orlęta miały więcej sytuacji, ale Wilk obronił razy kilka, nawet w sytuacji sam na sam z Karolem Cudowskim.

Mecz w środę mecz w sobotę

Sobotnia porażka oddaliła Orlęta od szansy awansu do czołowej trójki ligi. Szansą na rehabilitację będzie środowy mecz z sąsiadem z tabeli Hetmanem Zamość, który dość łatwo poradził sobie z Janowianką. Decydującym czynnikiem zapewne będzie determinacja, o którą w końcówce sezonu nie będzie łatwo, bo obie drużyny już niespecjalnie o cokolwiek - poza sławą mołojecką - walczą. W sobotę zaś biało-zieloni pojadą do Krasnegostawu. Jesienią dość niespodziewanie przegrały u siebie 1:4, więc zapewne zechcą zmazać plamę. Start w kolei ciągle potrzebuje jeszcze kilku punktów, żeby potem nie musieć przeżywać emocji w ostatnich kolejkach.

Facet wszystkie mecze już widział...

- Żeby tylko za bardzo tego bramkarza nie rozgrzali, bo jak wejdzie w tempo to może potem być trudno - zauważył już po 10 minutach gry obserwujący widowisko wieloletni piłkarz i szkoleniowiec Orląt Damian Panek... Wykrakał...

Górnik II Łęczna - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (1:0)

gol: Sitarczuk 29
Górnik II - Wilk - Mołodecki, Stadnicki (79 Dylewski), Sienicki, Pastusiak (43 Rzeszutek), Słomka (70 Charczuk), Małyska, Duma (70 Skotarczak), Wachowicz, Gnap, Sitarczuk (90+ Bettoni)
Orlęta: Nowak - J. Rycaj (65 Grochowski), Szatała, Pendel, Miszta, K. Rycaj, Wiewiórka, Obroślak (Pęcak), Korolczuk, Malec (65 Lewczuk), Cudnowski
żółte kartki: Gnap, Pastusiak, Sienicki - K. Rycaj 2X, Korolczuk
Sędziował dramatycznie słabo: Wuczko
czerwona kartka - K. Rycaj

Zbigniew Smółko

Nie bali się deszczowej pogody

Biegli pod pomnik papieża

Międzyrzec Podlaski: 17 maja, w ramach obchodów dnia patrona miasta, Jana Pawła II, odbył się II Rodzinny Bieg Papieski, w którym wzięło udział kilkudziesięciu biegaczy.

Wydarzenie było otwarte dla wszystkich zainteresowanych. Początek miał miejscu przy historycznym dębie pod plebanią parafii pw. św. Mikołaja, meta znajdowała się na placu Jana Pawła II, przy pomniku papieskim. Po biegu, o 21:00 miał miejsce apel pod pomnikiem patrona miasta. – Stał się patronem wielu środowisk, instytucji. Tylko w Polsce jest patronem ponad pięciuset szkół podstawowych, ponad czterdziestu liceów oraz pięciu szkół wyższych, w tym jednej w Białej Podlaskiej. Patron jest dla nas natchnieniem i przypomnieniem – mówił ks. kan. Henryk Skolimowski.

Kacper Budrewicz

Fot.kb

Biegł także burmistrz Paweł Łysańczuk

Fot.kb

Podczas apelu uczczono pamięć św. Jana Pawła II

Paweł Łysańczuk,
burmistrz Międzyrzeca

- Myślę, że dla wielu ludzi, żyjących zarówno w naszym mieście jak i jego okolicach, to bardzo ważne wydarzenie. Ludzie na wschodzie wyznają pewne wartości i osoba Jana Pawła II, filozofia którą głosił, jest bliska ich sercu. Stąd dwa lata temu nadanie patronatu zgodnie z wolą i wnioskiem mieszkańców, stąd też te rocznicowe wydarzenia, które organizujemy – myślę, że są im bliskie. W sobotę wieczorem Rodzinny Bieg Papieski po ulicach miasta i apel pod pomnikiem patrona. Drugi dzień – niedziela – uroczystości kościelne w parafii pw. św. Mikołaja. Niedziela 18 maja to także data odpustu św. Jana Pawła II, o którą starał się ks. dziek. Dariusz Parafiniuk. Na koniec koncert „Nie lękajcie się" w kinie Sława z występem artystów Teatru Wielkiego Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej i Mazowieckiego Teatru Muzycznego

BIA

eprasa.pl 4d0e704ca8

Koszykarki z Kodeńca mistrzyniami. Lewicka najskuteczniejsza

Zespół Szkoły Podstawowej w Kodeńcu triumfował w finale powiatu parczewskiego w koszykówce 3x3 w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

Szkołę Podstawową w Kodeńcu reprezentowały: Kalina Haraszczuk, Julia Lewicka, Liliana Rudno, Sandra Ulińska. Opiekun: Tomasz Golecki

Szkoła Podstawowa nr 3 w Parczewie. Opiekun: Andrzej Dorosz

W zmaganiach w Przewłoce wzięły udział cztery zespoły, które rywalizowały systemem „każdy z każdym". Władze Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie nagrodziły medalami zawodniczki z miejsc 1-3. Wszystkie szkoły oraz najlepiej punktująca otrzymali pamiątkowe dyplomy.

WYNIKI SPOTKAŃ
Kodeniec - Siemień 8:3
Przewłoka - SP 3 Parczew 0:1
Siemień - SP 3 Parczew 0:1
Kodeniec - Przewłoka 6:5
Przewłoka - Siemień 2:1
SP 3 Parczew - Kodeniec 5:10

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP Kodeniec
2. SP 3 Parczew
3. SP Przewłoka
4. SP Siemień

Najlepiej punktującą zawodniczką została Julia Lewicka. Uczennica Szkoły Podstawowej w Kodeńcu zdobyła 9 punktów

Julia najlepsza
Najlepiej punktującą zawodniczką została Julia Lewicka. Uczennica Szkoły Podstawowej w Kodeńcu zdobyła 9 punktów

mp

Szkoła Podstawowa w Rudnie. Opiekun: Adam Krzewski

Szkoła Podstawowa w Siemieniu. Opiekun: Daniel Korniluk

Victoria. „Felek" idzie po króla

Szesnasta wygrana Victorii. Parczewianie ograli 4:0 broniąca się przed spadkiem Unię Krzywda.

Po raz kolejny skutecznością błysnął Kacper Waniowski. 27-latek skompletował hat-tricka i tym sezonie zdobył już 31 goli. Jedno trafienie dołożył Piotr Krzewski.

- Nasza gra wyglądała naprawdę słabo. Dawno tak nie graliśmy. Przeciwnik miał dużo stałych fragmentów gry bitych przez trenera Szlaskiego. Mogli nas skarcić. Popisaliśmy się skutecznością, bo to, co mieliśmy, zdołaliśmy wykorzystać. Później przeciwnik opadł z siły i mogliśmy zdobyć jeszcze więcej goli - mówi Patryk Szymala.

Kacper Waniowski ma już na koncie 31 goli. „Felek" idzie na króla strzelców „Okręgówki"

Szkoleniowca cieszy fakt, iż zespół w drugim meczu z rzędu nie stracił gola. - Za mojej kadencji to się jeszcze nie zdarzyło. Fajnie, bo w kolejnym spotkaniu zagrało dziesięciu młodzieżowców. To znakomita informacja dla klubu, bo praca z młodzieżą idzie w dobrym kierunki. Cieszę się, jeśli młoda krew pojawia się na boisku, chce grać i wygrywać - dodaje.

Victoria Parczew - Unia Krzywda
4:0 (1:0)

Bramki: K. Waniowski 32`, 52`, 78`, P. Krzewski 67`.
Victoria: Ludwinowski - Domański (60` J. Semeniuk), Praszczak-Tracz, Kozłowski, Kaya (60` Sapała), Dębowczyk (46` M. Semeniuk), Krzewski (80` Guz), Chomiuk (80` Karpiński), Syryjczyk (60` E. Waniowski), Gryczuk (80` Mroczek), K. Waniowski.

fot. Victoria Parczew
mp

Dąb braćmi stoi. Hat-trick trenera

Zespół z Dębowej Kłody zanotował najwyższe wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie.

Ekipa Kamila Daszczyka rozbiła aż 6:0 LZS Dobryń, a grający trener zaliczył hat-tricka. Wynik ustalił jego starszy brat Radosław. Po golu zdobyli bracia Stadnikowie.

- Za nami bardzo solidne spotkanie. Chcieliśmy pokazać naszą dobrą formę i to się udało. Cieszy zwycięstwo i czekamy na spotkanie z Niwą - mówi Andrzej Daszczyk, prezes Dębu.

LZS Dobryń - Dąb Dębowa Kłoda
0:6 (0:2)

Bramki: K. Daszczyk 15`, 19`, 62`, S. Stadnik 46`, B. Stadnik 70`, R. Daszczyk 88`.
Dąb: K. Kanon - Sysiak (64` Sawicki), Wawryszczuk, Ziółkowski, P. Rudnik (72` Cholewa), Wieliczko, A. Gajos (67` B. Stadnik), Wierzejski (75` D. Gajos), R. Daszczyk, S. Stadnik (78` Kozłowski), K. Daszczyk.

mp

Agrotex blisko wicelidera. Przebudzili się po przerwie

18. wygrana Agrotexu. Milanowianie przywieźli zwycięstwo z Łazów.

Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu zespół Piotra Zmorzyńskiego plasuje się na trzeciej pozycji w Klasie Okręgowej. Do wicelidera z Łukowa traci zaledwie punkt.

W niedzielnym spotkaniu gole padły dopiero po godzinie gry. Wynik otworzył Grzegorz Romaniuk, który na raty pokonał bramkarza ŁKS-u z 11 metrów podyktowanym za faul na Fabianie Karwacki. Kwadrans później podwyższył Sebastian Ostapiuk, kończąc centrę Romaniuka. Miejscowi zdołali zdobyć gola honorowego, którego strzelili w doliczonym czasie gry.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była bardzo słaba. Rywale mieli przewagę i przy większym szczęściu mogli zdobyć dwa gole. Obudziliśmy się po zmianie stron. Zagraliśmy dużo lepiej, ale szwankowała skuteczność. Najważniejsze, że skończyło się dobrze i w miłych nastrojach wróciliśmy do Milanowa - mówi Piotr Zmorzyński, opiekun Agrotexu.

ŁKS Łazy - Agrotex Milanów
1:2 (0:0)

Bramki: P. Zarzycki 90+1` - Romaniuk 65`, Ostapiuk 80`.
Agrotex: Kruczek - Pawlak, Kobojek, Kolęda, M. Gil, J. Kamiński, Romaniuk, Niziołek, Mazurek, Ostapiuk, Karwacki (75` P. Gil).

mp

Olimpia. Nerwowo, ale zasłużenie

Zespół z Jabłonia wygrał po raz dziesiąty w sezonie.

Ekipa Bartłomieja Jaszczuka wygrywała już 3:0. Prowadzenie dał Filip Łobejko, który dostał podanie za plecy obrońców od Adama Klimkowicza i w świetnym stylu sfinalizował akcję. Podwyższył Kacper Gazda. Po raz drugi podawał Klimkowicz. Tym razem „Dziki" zagrał wzdłuż pola karnego, a jego kolega wykończył sytuację. Na 3:0 trafił Jakub Rykucki, dobijając strzał Łobejki.

- To był nasz najlepszy mecz w tej rundzie. Chcieliśmy grać w piłkę i piłką. Dużo wcześniej mogliśmy zamknąć mecz, ale podaliśmy rywalom dłoń i zdołali zmniejszyć straty. Końcówka była nerwowa, ale najważniejsze, że mamy zasłużone zwycięstwo z mocnym rywalem - mówi Kamil Jaszczuk, kapitan Olimpii.

Olimpia Jabłoń - Krzna Rzeczyca
3:2 (1:0)

Bramki: Łobejko 26`, Gazda 52`, Rykucki 73` - Giergun 75`, Wysokiński 83` (k).
Olimpia: M. Pajdosz - Rykucki, B. Jaszczuk, Trubaj, Milaniuk (62` Cholewa), K. Stolarczuk (56` Sałuch), K. Jaszczuk, Romaniuk (77` Dzyr), Klimkowicz (57` Zarczuk), Gazda, Łobejko.

mp

PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8

INFORMATOR GMINY BORKI

Pierwsza w Europie, druga na świecie

W Zespole Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej uroczystym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego rozpoczęły się obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Podczas patriotycznej akademii uczniowie kl. VI przypomnieli okoliczności powstania pierwszej w nowożytnej Europie i drugiej - po amerykańskiej- konstytucji na świecie. Jedenaście artykułów Konstytucji wprowadzało trójpodział władzy, monarchię dziedziczną, opiekę prawną nad chłopami i mieszczaństwem oraz znosiło liberum veto.

mm

Fot.ZPO w Woli Osowińskiej

Konstytucja 3 Maja miała doniosłe znaczenie. Przekształcała państwo polskie w monarchię konstytucyjną, wprowadzała zasadę trójpodziału władzy. Chociaż obowiązywała zaledwie 14 miesięcy, do dzisiaj jest powodem do narodowej dumy

Pierwsza Komunia Św. w parafii Narodzenia NMP w Woli Osowińskiej

W niedzielę, 11 maja podczas mszy św. o godz. 12 19 dzieci z parafii NMP w Woli Osowińskiej przystąpiło do Pierwszej Komunii Świętej.

- Dzielimy radość dzieci i rodziców. Dzieciom życzymy, aby nieustannie wzrastały w miłości do Pana Jezusa i by stale towarzyszyła im opieka Matki Bożej - czytamy na koncie parafii na FB.

mm

Przyjęcie sakramentu Pierwszej Komunii Świętej to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu chrześcijańskich rodzin

I Przegląd Pieśni Maryjnej i o Matce

Organizatorzy serdecznie zapraszają na wyjątkowe wydarzenie kulturalno-duchowe – I Przegląd Pieśni Maryjnej i o Matce, który odbędzie się 25 maja o godz. 14 w Osownie. To niezwykła okazja, by wspólnie uczcić piękno pieśni poświęconych Matce Bożej i Matkom – pełnych wzruszeń, wdzięczności i duchowej głębi.
W programie: występy lokalnych kół gospodyń wiejskich i zespołów, ciepła atmosfera oraz chwile refleksji i radości. Partnerem wydarzenia jest Województwo Lubelskie.

mm

Zbliża się finał etapu IV

GM. BORKI: Na finiszu jest realizacja inwestycji drogowej z dofinansowaniem Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych - zadanie pn. Przebudowa dróg w Gminie Borki - etap IV. Wykonawcą inwestycji jest firma wyłoniona w drodze przetargu: Arpol Arkadiusz Porzak z Ciecierzyna.

Podczas modernizacji pojawiły się prace dodatkowe. Polepszono drenaż od strony ul. Wojska Polskiego, dokupiono studzienki oraz płyty. Gmina wyłożyła pieniądze na zakup i ułożenie kostki wokół krzyża przy ulicy, przy którym niedługo będzie miała stację procesja Bożego Ciała

Łączna długość kilometrów:
2 251,56 m

Łączna kwota po przetargu:
1 mln 836 tys. 866,27 zł brutto

Termin realizacji:
3 sierpnia

Inwestycja obejmowała trzy odcinki drogowe:
- Borki - Osowno (odcinek o dł. 800 m),
- Nowiny (główna droga przez wieś, odcinek o dł. 1 km 261 m),
- Borki ul. Jana Pawła II (odcinek o dł. 195 m).

Ulica Jana Pawła będzie komfortowa

Dwa pierwsze zadania są już ukończone, czekają na odbiór, trwa jeszcze przebudowa ul. Jana Pawła II w Borkach. Zakres robót obejmuje: wykonanie nowej nawierzchni jezdni, chodnika oraz miejsc postojowych wraz z odwodnieniem na całej długości ulicy Jana Pawła II.

Inwestycja miała na celu polepszenie stanu technicznego i użytkowego nawierzchni jezdni, co wpłynie korzystnie na poprawienie komfortu ruchu jej użytkowników oraz zapewni lepszą dostępność do posesji i terenów przyległych. Projekt przewidywał również poprawę odwodnienia oraz budowę stanowisk postojowych.

mm

RAD

eprasa.pl 4d0e704ca8

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

OSP Sosnowica wygrywa zawody sportowo-pożarnicze

W niedzielę, 11 maja na stadionie w Sosnowicy zostały zorganizowane gminne zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP z powiatu parczewskiego

Drużyny z różnych jednostek OSP zmierzyły się w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami. Zawody zostały otwarte przez wójta gminy Sosnowica Mariusza Hołowieńca.

Nie zabrakło atrakcji dla rodzin. Najmłodsi mogli skorzystać z dmuchańców, malowania twarzy, czy poczęstunku od Kół Gospodyń Wiejskich.

Szczególną uwagę poświęcono najmłodszym kibicom drużyn pożarniczych - otrzymali oni niespodziankę, wręczoną przez przedstawicieli samorządu jako wyraz podziękowania i motywacji do dalszej aktywności.

W wydarzeniu wziął udział m.in. Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica. Swoje stoisko miało m.in. KGW Sosnowica-Dwór.

Klasyfikacja końcowa gminy Sosnowica:

I miejsce - OSP Sosnowica
II miejsce - OSP Stary Orzechów
III miejsce - OSP Lejno
IV miejsce - OSP Nowy Orzechów

GR

Fot.Gmina Sosnowica

Drużyny z różnych jednostek OSP zmierzyły się w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami

Fot.Gmina Sosnowica

Gmina Sosnowica zaopiekuje się grobami wojennymi

Gmina Sosnowica będzie opiekować się w tym roku grobami wojennymi, które znajdują się na jej terytorium.

Urząd Gminy Sosnowica otrzymał pismo z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o podjęcie przez Radę Gminy uchwały o przyjęciu na rok 2025 zadania utrzymania grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terenie gminy Sosnowica. Prośba wynika z planu przyznania przez Lubelski Urząd Wojewódzki dotacji celowej w kwocie 1100 zł dla gminy Sosnowica z przeznaczeniem na prace remontowe, konserwacje i utrzymanie obiektów znajdujących się na terenie gminy.

Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Gminy Sosnowica. Było to niezbędne do zawarcia porozumienia między wojewodą lubelskim i wójtem gminy Sosnowica.

Grzegorz Rekiel

Dębowa Kłoda. Nadchodzi Gminny Dzień Dziecka

Na Gminny Dzień Dziecka zaprasza w sobotę, 31 maja Gminny Ośrodek Kultury w Dębowej Kłodzie. Początek o godzinie 13 w ośrodku Harcerz nad jeziorem Bialskim.

W programie jest m.in. panel artystyczny Dzieci Dzieciom, pokaz tańca w wykonaniu studia tańca Onnea, pokaz akrobatyczny czy panel edukacyjno-profilaktyczny.

W planie są też quizy, warkoczyki i tatuaże czy „strefa łasucha" przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich Polesia Czar w Białce.

GR

Przebudowują budynek świetlicy wiejskiej

Fot.Grażyna Lamczyk/Facebook

Koszt wykonania inwestycji wynosi ponad 688 tys. zł brutto

Gmina Dębowa Kłoda: Trwa przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Wyhalewie - poinformowała wójt Grażyna Lamczyk.

Chodzi o parterowy budynek murowany przykryty blachą, w którym znajdował się sklep spożywczy. Obiekt ucierpiał w pożarze w marcu 2023 roku. Zostanie gruntownie wyremontowany.

Wykonawcą jest firma Ilbud Władysław Ilczyna z siedzibą w Lubiczynie. Koszt wykonania inwestycji wynosi ponad 688 tys. zł brutto.

GR

Przedszkolaki odwiedziły bibliotekę

W poniedziałek, 12 maja grupa przedszkolaków z panią Magdą i panią Andżeliką odwiedziła Gminną Bibliotekę Publiczną w Sosnowicy.

- Dostałyśmy cudne kwiatki, laurkę, czekoladki i masę pozytywnej energii. W zamian zaprosiliśmy dzieci na krótką przygodę z książką i kolorowe warsztaty. A na koniec każdy z uczestników otrzymał babeczkę. Tym razem bananowe babeczki przygotowała Kasia - czytamy.

GR

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Sosnowicy

Bibliotekę odwiedziło ok. 10 dzieci

PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Prawdziwe rekordy w Milanowie.

Biblioteka nagrodziła najlepszych czytelników

Milanów: Pewnie wiele osób zastanawia się, ile książek można przeczytać w ciągu roku. Dla niektórych wyczynem będzie jedna ale ci najlepsi przeczytali ich w ostatnim roku prawie 300.

Dzisiejsza biblioteka to nie tylko magazyn dla książek, to jedno z ważniejszych miejsc dla człowieka. Najlepsi czytelnicy w gminie otrzymali pamiątkowe dyplmy

Gala pełna nastroju, refleksji, prawdziwego piękna i wyjątkowej, specjalnie na ten wieczór wybranej poezji przypadła mieszkańcom do gustu. Salę Latających Wierszy odwiedziło kilkadziesiąt osób

Ale to nie koniec atrakcji jakie zostały przygotowane z okazji Tygodnia Bibliotek. Organizatorzy zaprosili wszystkich mieszkańców na Noc Latających Wierszy. Takiego performansu jeszcze w Milanowie nie było. Wiersze, unoszące się nad głowami, podświetlone migotliwymi diodami-motylami, wprowadzały uczestników w prawdziwie bajkowy nastrój. W centralnym punkcie sali rozbłysło symboliczne, poetyckie drzewo. Poprzedził on rozdanie nagród w konkursie czytelniczym. Przy pomocy światła, dźwięku i poezji udało się przenieść wszystkich uczestników w inny wymiar. W centralnym punkcie sali rozbłysło symboliczne, poetyckie drzewo światła, wokół którego toczyło się całe wydarzenie.

Dwa dni później odbyła się uroczysta gala Najlepszy Czytelnik 2024, wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kalendarz wydarzeń gminnej biblioteki. Uroczystość stała się okazją do uhonorowania najbardziej aktywnych czytelników, ale także do wspólnego świętowania z osobami, które na co dzień wspierają pracę i promują kulturę czytelniczą na terenie gminy. Podczas gali nastąpiło również rozstrzygnięcie konkursu „Czy to Miś na tropie młodych czytelników?", który odbywał się zarówno w bibliotece głównej, jak i w filii w Rudnie. Organizatorami wydarzenia byli Gminna Biblioteka Publiczna w Milanowie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie. Wieczór poezji i podsumowanie konkursu czytelniczego odbyły się w ramach Tygodnia Bibliotek.

ema

I miejsce i tytuł Najlepszego Tropiciela Książek zdobył Piotr Kosowski
II miejsce - **Błażej Romaniuk**
III miejsce - **Tymoteusz Romaniuk**

I miejsce i tytuł Mistrza Tropienia Książek w Rudnie zdobył Kajetan Melnik
II miejsce - **Agata Mitruczuk**
III miejsce - **Zuzanna Chilimoniuk**

Kategoria przedszkole - dzieci w wieku do 6. roku życia:
I miejsce – **Klaudia Ignatowicz** 206 KSIĄŻEK
II miejsce – **Wojciech Wasiak**– 68 KSIĄŻEK
III miejsce – **Antonina Hryniewska** – 57 KSIĄŻEK

Kategoria dzieci w wieku od 7. do 10. roku życia
I miejsce - **Tymon Ignatowicz** - 129 KSIĄŻEK
II miejsce – **Piotr Kosowski** – 123 KSIĄŻKI
III miejsce - **Błażej Romaniuk** – 79 KSIĄŻEK

Kategoria wiekowa od 11. do 18. roku życia
I miejsce – **Tymoteusz Romaniuk** – 81 KSIĄŻEK
II miejsce – **Patryk Sawicki** – 61 KSIĄŻEK
III miejsce - **Maja Semeniuk** – 55 KSIĄŻEK

Kategoria wiekowa od 19. do 59 lat
I miejsce – **Dorota Grochot** – 77 KSIĄŻEK!
II miejsce – **Ewa Dąbrowska** – 66 KSIĄŻEK
III miejsce – **Renata Harbarczuk** – 52 KSIĄŻKI

Kategoria wiekowa powyżej 60. roku życia
I miejsce – **Jadwiga Antonowicz-Minkiewicz** - 291 KSIĄŻEK
II miejsce - **Sława Donica** – 240 KSIĄŻEK
III miejsce – **Teresa Wojciechowska** – 184 KSIĄŻKI

Patriotyczna moda na czerwonym dywanie

Przy dźwiękach utworu „Jesteśmy Polką i Polakiem" wszystkie grupy przedszkolne z Zespołu Placówek Oświatowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Siemieniu zaprezentowały się w pokazie mody patriotycznej. Na czerwonym dywanie pojawiły się modelki i modle w biało-czerwonych strojach. Niektóre stroje wymagały wiele przygotowań i wszyscy z duma prezentowali je podczas pokazu. Wydarzenie było okazją do rozwijania postaw patriotycznych, wspólnej zabawy oraz integracji przedszkolnej społeczności.

ema

Małe modelki i modele w biało-czerwonych sukienkach, koszulkach, pelerynach, z orzełkami i flagami w dłoniach z dumą prezentowali się na czerwonym dywanie

Sportowa elegancja

Patriotycznie i na ludowo

Spotkanie z Augustem Zamoyskim już 25 maja

Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu serdecznie zaprasza na kolejną edycję Spotkania z Augustem Zamoyskim. Tegoroczne spotkania odbędą się pod nazwą NERW ŻYCIA W STALOWYM MUSKULE, 100. rocznica rajdu rowerowego z Paryża do Zakopanego w 21 dni. Uroczystości jak zwykle rozpocznie msza święta w kaplicy pałacowej o godzinie 12:00. Na godzinę 13:00 zaplanowana jest część artystyczna, która rozpocznie wystawa i wykład „Zabawy i gry naszych dziadków jako wzbogacenie współczesnego wychowania i aktywności fizycznej młodego pokolenia" przygotowany przez dr. Krzysztofa Piecha z AWF Biała Podlaska. O 13:45 organizatorzy zapraszają na widowisko pod tytułem „Nerw życia Augusta Zamoyskiego". W trakcie spotkania będzie można podziwiać stare pojazdy i skosztować smakołyków przygotowanych przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich. Organizatorzy zachęcają do zabrania własnych koców, a wstęp na całe wydarzenie jest oczywiście bezpłatny.

ema

PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8

Parczew. Konkurs o Złote Pióro starosty

W Liceum Ogólnokształcącym w Parczewie został zorganizowany XV Powiatowy Konkurs Ortograficzny o „Złote Pióro" Starosty Parczewskiego.

Nie zabrakło uczniów Szkoły Podstawowej numer 2 im. Królowej Jadwigi w Parczewie. Szkołę reprezentowało czworo uczniów z klas 8, wyłonionych podczas eliminacji szkolnych.

Uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy

Fot.SP 2 w Parczewie

Byli to: Iga Rądkowska z klasy 8a, Anna Piotrowska z klasy 8a, Szymon Kopeć z klasy 8b oraz Piotr Capik z klasy 8b. W etapie powiatowym uczestniczyło 17 uczniów ze szkół podstawowych i średnich z regionu.

Wszyscy uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy. Nie zabrakło starosty Janusza Hordejuka, wicestarosty Artura Jaszczuka, radnego Adama Wiśniewskiego oraz Jerzego Świcia, dyrektora liceum.

GR

Zajęcia profilaktyczne dla uczniów

Fot.SP 2 w Parczewie

W ramach realizacji Gminnego Programu Profilaktyki w SP nr 2 w Parczewie gościł pan Dobromir Makowski, który przeprowadził zajęcia profilaktyczne dla uczniów klas 6-8.

GR

Parczew. Uczniowie SP 1 zwiedzali wystawę

Uczniowie klasy 6 a z SP nr 1 w Parczewie wraz z opiekunami wybrali się do Parczewskiego Domu Kultury, aby podziwiać wystawę malarstwa Agnieszki Wróblewskiej.

Celem wycieczki było poznanie malarstwa w technice akwarelowej. Chętni uczniowie mieli szansę wypowiedzieć się na forum, który obraz zrobił na nich największe wrażenie i w „języku plastyki" uzasadnić swój wybór.

Wystawę można oglądać do 30 maja.

GR

Fot.SP 1 w Parczewie

R E K L A M A

AGROTEX
CENTRUM ROLNICZO TECHNICZNE
SKLEP - SERWIS
Wysokiej jakości sprzęt ogrodniczy
Profesjonalne doradztwo
21-210 Milanów
Kostry 138B
ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8.00-17.00
sob. 8.00-14.00
601 162 880

PAR

eprasa.pl 4d0e704ca8